

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 49 (682)

3 GRUDNIA 2004 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



MAM PRZEZROCZYSTY WOREK, BO UCZESTNICZE W PROGRAMIE ANTYKORUPCYJNYM

MIROSLAW SZCZUDLIK

We wtorek, około godz. 13.20 dyżurny sanockiej KPP odebrał zgłoszenie o podejrzenie wyglądającej walizce, pozostawionej przed sanocką farą. Istniała obawa, że może ona zawierać bombę.

Bombowy alarm

– To była tzw. dyplomatka w srebrzystym kolorze. Stała na murku pod drzewem, po prawej stronie schodów prowadzących do kościoła – opowiada jeden z taksówkarzy, parkujących na pobliskim postoju. – Przyglądaliśmy się jej przez dłuższy czas, zastanawiając się, czy ktoś ją zgubił, czy też zostawił celowo, i co może znajdować się w środku. Mogły być papiery, ale mogła też być i bomba. Dziś nic nie wiadomo. Żaden nie miał odwagi, żeby to ruszać. Uradziliśmy, że trzeba zadzwonić po policję.

Patrol pojawił się po kilku minutach. Policjanci oglądali i osłuchiwali teczkę ze wszystkich stron, próbując ustalić, skąd się wzięła i co zawiera w swym wnętrzu. Nie spieszyli się z jej otwarciem. Gapię dywagowali, że pewnie będą ścigać z Rzeszowa antyterrorystów... Po dokładnych oględzinach funkcjonariusze wykluczyli jednak bombową zawartość teczki i otworzyli ją. Zawierała...plik papierów. Tym razem strach miał wielkie oczy, ale lepiej dmuchać na zimne.

– Jesteśmy zadowoleni, że społeczeństwo jest wyczułone na tego typu sprawy. Żyjemy w czasach, kiedy zagrożenie atakiem bombowym jest całkiem realne – stwierdziła kom. Katarzyna Wojtowicz, rzecznik sanockiej KPP. – Ustaliliśmy już właściciela teczki. Rozmawiając z kimś, postawił ją na murku, po czym odszedł, zapominając o tym. /joko/

W klimacie starej pocztówki

Piękny, funkcjonalny, bliski duchowi miasta, w którym terazniejszość co krok spłata się z przeszłością... Czy zespołowi z Kielc, który uzyskał najwyższą ocenę w konkursie na projekt modernizacji Rynku i placu św. Jana, uda się zadowolić sanoczan i sprawić, aby ta część miasta ożyła, stając się ulubionym miejscem rodzinnych spacerów i magnesem dla turystów? Wykonany w klimacie starej pocztówki projekt, choć wymaga wielu korekt, daje nadzieję na spełnienie tych oczekiwań. Tym większą, że jak wyznają autorzy opracowania Sanok zauroczył ich od pierwszego pobytu.

Swoją wizję Rynku i placu św. Jana, na którym w przyszłości stanie pomnik „Synom Ziemi Sanockiej poległym za Polskę”, przedstawiło pięć zespołów, w tym prestiżowa i znana w świecie pracownia krakowska zaproponowała wykonanie części płyty Rynku w kształcie amfiteatru z podświetlonymi stopniami. Schodzą one w kierunku szklanej podłogi, pod którą widać odkrywkę fundamentów XVIII-wiecznego ratusza. Rynek przecina...szklana bariera, odzielająca fragmenty placu położone na różnych poziomach. Architekci ze Szczecina widzieliby na Rynku drewnianą estradę, jako centralny punkt różnych uroczystości, a sanoccy projektanci – fontannę na końcu deptaka, w sąsiedztwie Urzędu Miasta, i taras widokowy na placu św. Jana. Niestety, wszystkie nadesłane prace – choć efektowne – dość dowolnie potraktowały regulamin i warunki konkursu. – Projektanci albo za bardzo „zaszaleli” albo nie uwzględnili podstawowych wymogów – zauważa wiceburmistrz Stanisław Czernek, który

przewodniczył konkursowemu jury. Oczekiwania miasta zostały jasno sprecyzowane: Rynek ma pełnić rolę miejsca publicznych zgromadzeń, a jednocześnie funkcję rekreacyjno-wypoczynkową. – Rozwiązania takie, jak szklana podłoga nad fragmentami starożytnych ruin są stosowane są na świecie, m.in. w miastach włoskich, pytanie jednak, czy nasze stosunkowo młode resztki ratuszowej podmurówki są tego warte? – zastanawia się wiceburmistrz. I choć nie przyznano pierwszego miejsca, jurorom najbardziej spodobała się praca zespołu z Kielc, który nadesłał ręcznie wykonany projekt, przypominający stare pocztówki. Autorzy zaproponowali podzielenie nawierzchni Rynku poprzez zastosowanie różnych materiałów – kostki betonowej, granitowej i kamienia rzeźnego, czyli kocich łbów. Przebieg historycznej „drogi królewskiej” podkreśla ryzostok, biegnący od ul. 3 Maja aż do bramy zamku, a dawnego ratusza – kontrastowa nawierzchnia z klinkieru i tablicza upamiętniająca datę lokacji miasta. Na Rynku pojawiają się też różne malownicze elementy, takie jak glazy, kamienny pregięz, fontanny, przybierające postać pionowych strug, tryskających wprost z umieszczonych w płycie rynku studzienek. W upalne dni niejednen szukałby tam ochłody... Ciąg dalszy na str. 6



Obecnie sanocki Rynek trudno zaliczyć do atrakcyjnych miejsc, jednak odpowiednio „podrasowany” może stać się prawdziwą perełką. Gospodarze miasta chcą, aby tworzył spójną całość z deptakiem i placem św. Jana, zapraszając w kierunku zamku. W obrębie tych miejsc można zlokalizować fantastyczne punkty widokowe na San i Góry Słonne – jeden na placu, a drugi między zamkiem a parkingiem. Usuwanie części drzew i chaszczy z dzielącego je jaru, otworzy cudowną perspektywę z ul. Zamkowej. /joko/

A jednak zagra!

Po rezygnacji Ryszarda Długosza oraz Agnieszki Trznadel, czołowych postaci sanockiego sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, kolejny jej finał zawisł na włosku. Kiedy wydawało się już, że nikt nie podejmie się karkołomnego zadania, znalazł się człowiek, który postanowił sprostać wyzwaniu i wziąć na siebie odpowiedzialność. To Bartek Wrona, ubiegłoroczny maturzysta II LO, a obecnie student I roku kultury krajów karpaccich w sanockiej PWSZ.

– Długo się zastanawiałem. WOŚP jest jednak pasją mojego życia – gram w orkiestrze już od 13 lat. Człubym się źle, gdyby w Sanoku jej nie było. Na pewno tegoroczny finał będzie znacznie skromniejszy od poprzedniego, który był finałem wojewódzkim. Na tyle, na ile będę mógł, postaram się go zorganizować jak najlepiej i przy minimalnych kosztach. Mam nadzieję, że znajdą się ludzie, którzy zechcą mi w tym pomóc. Zależy nam zwłaszcza na współpracy osób mogących zorganizować własne imprezy orkiestrowe, a także takich, którzy zajęliby się pozyskiwaniem funduszy i organizacją aukcji dzieł sztuki – mówi nowy szef sanockiego sztabu, zawiązanego w ostatnich dniach. Jego siedziba będzie mieścić się w pomieszczeniach dawnego wydziału lokalowego UM przy ul. Franciszkańskiej 5. Zainteresowani współpracą proszeni są o kontakt telefoniczny pod numerem: 0605883493 bądź e-mailowy: wronakra@wp.pl

XIII Finał WOŚP odbędzie się 9 stycznia, a grać będziemy na rzecz nowych metod diagnostyki i leczenia w neonatologii i pediatrii. Na co możemy liczyć w Sanoku? Na pewno na Świątelko do nieba, turnieje sportowe, bale dla dzieci oraz koncerty w dniach poprzedzających. Ze względu na koszty nie będzie koncertu na Rynku, choć niewykluczone, że pojawią się na nim kucyki, psie zaprzęgi i stoiska handlowe. /joko/

TARYFA JEDYNA NA GWIAZDKE

0,60 zł/ minuta
0,73 zł z VAT

0,15 zł/ SMS
0,18 zł z VAT

NOKIA 3220



49 zł
59,78 zł z VAT
w TARYFIE JEDYNA

KUPIJESZ NA ŚWIĘTA, KORZYSTASZ NA ZAWSZE



Gadżet w prezencie

F.H.U.

ETER

Autoryzowany przedstawiciel

Sanok
ul. Jagiellońska 25
tel./fax 464 12 02

Ustrzyki Dolne
Rynek 8
tel./fax 471 11 00

www.eter.com.pl
e-mail: etersanok@data.pl



MOŻESZ WIECEJ

www.esanok.pl

Strony internetowe:
informacje o firmie i usługach,
6 zdjęć, adres internetowy, e-mail.

Promocja: 100 zł/rok

Sanok, ul. Grzegorza 6,
tel./fax 46-44-338

TANIEJ JUŻ NIE BĘDZIE

OKAZJA

NAJWIĘKSZY SKLEP W SANOKU

OKAZJA

TANIEJ JUŻ NIE BĘDZIE



NEONET

C.H. Panorama-FUX, Sanok, ul. Krakowska 2
od 9.00 do 18.00

WIELKA WYPRZEDAŻ

TYLKO OD PIĄTKU 3.12 OD 9.00, DO CZWARTKU 9.12 DO GODZ. 18.00

SPRZĘT AGD, RTV, KOMPUTERY

Rabaty*

do

- 55%

*no wybrane i oznakowane produkty w sklepie

SPRZĘT DO ZABUDOWY

PLAZMA

LCD TV

KOMPUTERY

KINO DOMOWE DVD

Sanocznin „belwederczykiem”

Wśród 83 nauczycieli akademickich, pracowników nauki i sztuki, którym we wtorek (30 listopada br.) w Pałacu Prezydenckim zostały wręczone nominacje profesorskie, znalazł się również dr hab. Jan Skoczyński. Sanoczanin, założyciel i pierwszy rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku oraz pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego, tytuł profesora nauk humanistycznych odebrał z rąk prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Profesura tytułarna, zwana także belwederską, jest uwieńczeniem kariery akademickiej. Warto dodać, że nominację profesorską sanoczaninowi przyznano 18 października br. (cz)

Pełne kosze

Ponad 300 kilogramów artykułów żywnościowych przekazali sanoczanin w ramach świątecznej zbiórki żywności dla najbardziej potrzebujących, prowadzonej (26-28 listopada) w całym kraju przez Federację Polskich Banków Żywności za pośrednictwem sieci sklepów Biedronka. W Sanoku jej współorganizatorem było Towarzystwo im. św. Brata Alberta. – *Pragnę gorąco podziękować wszystkim ofiarodawcom, którzy przekazali nam zakupioną żywność. Podziękowania należą się również młodzieży z II LO i Zespołu Szkół Medycznych oraz członkom Towarzystwa, którzy jako wolontariusze przez trzy dni pełnili dyżury przy ustawionych w sklepie koszach. Co zaskakujące, najwięcej darów zebraliśmy w niedzielę. W najbliższych dniach zebrana żywność zostanie podzielona wśród naszych podopiecznych, których, niestety, wciąż nam przybywa – powiedziała Wanda Wojtuszczyńska, prezes Towarzystwa.* /k/

Uzupelnili radę

Po ponad rocznej przerwie przeprowadzono (25 listopada) uzupełniające wybory do Rady Młodzieżowej przy Zarządzie Rejonowym PCK w Sanoku. W 11-osobowym składzie zarządu rady znaleźli się uczniowie sanockich szkół średnich: Łukasz Presz (ZS-4) – przewodniczący, Joanna Biskup (ZS-3) – wiceprzewodnicząca, Iwona Bednarczyk (ZS-3) – sekretarz, Kamila Siedlińska (ZS-5) – skarbnik oraz członkowie: Magdalena Zdziarska (ZS-5), Marzena Kendryna i Łukasz Kendryna (ZS-3), Edyta Krzok, Karolina Hunia i Anna Rączka (ZS-1), Mariusz Mazur (ZS-4).



Opiekunką rady została Natalia Karakula, która przez kilka lat pełniła funkcję jej sekretarza (siedzi pierwsza od lewej).

Ustalono plan pracy na najbliższy okres – czerwono krzyżka młodzież pomoże przy organizacji jubileuszu 85-lecia PCK, odwiedzi także chorych w sanockich szpitalach oraz podopiecznych PCK z życzeniami i stroikami świątecznymi. oprac. //

Pomocni i otwarci

Kilkudziesięciu słuchaczy Zespołu Szkół Medycznych aktywnie włączyło się w organizację Dnia Otwartego Szpitala (20 listopada). Młodzież prowadziła m.in. bezpłatne punkty pomiaru ciśnienia, dokonując na 9 stanowiskach prawie 260 pomiarów. Przez cały dzień tętnił życiem budynek szkoły, gdzie m.in. przeprowadzono dla dwóch grup zajęcia dotyczące nowotworów piersi. Uczestniczące w nich panie mogły nauczyć się przy pomocy fantomów samobadania piersi. Wyświetlany był również film „Wielka kampania życia”, przeprowadzono wśród kobiet ankietę, dotyczącą zapotrzebowania na wiedzę o raku sutka, a ponadto rozdano blisko 500 ulotek z zakresu profilaktyki, a wśród nich zestawy ćwiczeń pomocniczych przy bólach kręgosłupa. – *Opracowały je nasze fizjoterapeutki, które również w tym dniu prowadziły punkt bezpłatnego masażu i udzielaly porad. Sporym zainteresowaniem cieszyła się także nauka pierwszej pomocy, prowadzona na fantomach – podkreśla z zadowoleniem Halina Połojko, dyr. ZSM.* (jz)

Pozostaną w pamięci

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze Naszej Najdroższej Mamy, Babcy, Prababci i Siostry **śp. Zofii Sarkady** składamy serdeczne podziękowania **Dzieci, Siostry i Rodzina**

W aureoli jubileuszu

Prawie czterysta osób wzięło udział w tradycyjnych uroczystościach barbórkowych, zorganizowanych w ubiegłym tygodniu (25-26 listopada) przez Sanocki Zakład Górnictwa Nafty i Gazu. Uroczystością szczególną, przypadającą bowiem na jubileusz 60-lecia Sanockiego Kopalnictwa Naftowego. Jak na okoliczność przystało, nie brakło licznych gratulacji, życzeń oraz kwiatów, a także państwowych i resortowych odznaczeń, którymi uhonorowano kilkudziesięciu pracowników zakładu.

Zgodnie z tradycją, obchody górniczego święta rozpoczęła msza św. w intencji naftowców i ich rodzin, celebrowana w sanockiej farze przez proboszcza ks. dr. Andrzeja Skibę. W homilii kapłan nawiązał do bogatej i barwnej przeszłości sanockiego kopalnictwa, którego potęgę od 60 lat tworzą ludzie nafty. Sporo miejsca poświęcił również patronce całej górniczej braci – św. Barbarze. Przy dźwiękach orkiestry dętej i asyście pocztów sztandarowych uczestnicy uroczystości przemarszerowali następnie do Sanockiego Domu Kultury, gdzie odbyła się okolicznościowa akademicka. Z wykładem inauguracyjnym wystąpił dyrektor Waldemar Wójcik, a licznie przybyli goście, wśród których znaleźli się parlamentarzyści, przedstawiciele administracji państwowej, urzędów górniczych i instytucji naukowych, władz samorządowych oraz zaprzyjaźnionych firm i instytucji, wspólnie ułożyli ogromny bukiet życzeń i gratulacji, podkreślając przy tym wielokrotnie wysoką rangę rodzinnego kopalnictwa i jego znaczenie dla przemysłu naftowego oraz Ziemi Sanockiej.

Gdy wręczono już wszystkie odznaczenia państwowe i resortowe, a w sali zamilkły ostatnie oklaski fetujące tancerzy ZTL Sanok i FTT Flamenco, których koncert dopełnił świąteczny bukiet dla nałęczarzy (koncert został powtórzony w sobotę dla rodzin naftowców), gospodarze i goście udali się na uroczysty obiad. Zwieńczeniem święta była zorganizowana następnego dnia Karczma Piwna, w której uczestniczyła rekordowa liczba 350 gwarków. //



Odnaczenia państwowe i resortowe wręczył poseł Marian Kawa – w gronie laureatów znalazł się również dyrektor Waldemar Wójcik.

ODZNACZENIA PAŃSTWOWE I RESORTOWE OTRZYMALI:

- Złoty Krzyż Zasługi** – Bronisław Maziarka, Józef Potera
- Srebrny Krzyż Zasługi** – Krystyna Kuna, Marta Sitek, Stefan Szafran, Waldemar Wójcik, Zbigniew Wójtowicz
- Brązowy Krzyż Zasługi** – Ryszard Chrobak, Antoni Leosz, Jan Magdoń, Grażyna Rączkowska, Jan Sabat
- Odnaka Zasłużony dla Górnictwa Rzeczypospolitej Polskiej** – Czesław Bobek, Stanisław Gaweł, Bogusław Gazda, Jerzy Hędrzak, Bolesław Józasz, Wojciech Kaczor, Jan Kontek, Maria Kostkiewicz-Majka, Lucyna Malinowska, Jan Niemczyk, Józef Rajchel, Andrzej Szwaja, Włodzimierz Wiernusz, Waldemar Wójcik, Jan Zawadzki.

Powody do satysfakcji

Z okazji Światowego Dnia Walki z Cukrzycą odbyło się doroczne spotkanie członków Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków, poprzedzone mszą św. Była okazją do podsumowania całorocznej pracy zarządu koła PSD, które działa bardzo prężnie, ułatwiając wielu osobom życie z trudną chorobą, jaką jest cukrzyca. Świadczy o tym najlepiej liczba zakupionych, wymienionych bądź wypożyczonych dla członków stowarzyszenia glukometrów i sprzętu rehabilitacyjnego, szkolenia i turnusy sanatoryjne. Sanok ma ponadto znakomitych specjalistów lekarzy, Grzegorza Michniowskiego i Halinę Żmudę, którzy otaczają chorych najlepszą opieką medyczną. W spotkaniu uczestniczyli m.in. przedstawiciele władz miejskich, powiatowych, SP ZOZ, firm współpracujących i wspierających PSD, goście z zaprzyjaźnionych kół. Pracujące ofiarnie na rzecz koła panie Marię Kilarską i Krystyną Gralkę uhonorowano Odnaką „Zasłużony dla Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków”, a burmistrza Wojciecha Blecharczyka Złotą Odnaką. Gospodarzami spotkania byli Stanisław Grochmal, prezes koła i rejonu oraz Eugeniusz Borka, członek zarządu, który przedstawił sprawozdanie. (z)

Przeprowadzka USC

Sanocki Urząd Stanu Cywilnego zmienił swoją siedzibę. Władze miasta zdecydowały o przeniesieniu go do starego ratusza, gdzie zajmie pomieszczenia po Banku Zachodnim. Na ich remont przeznaczono z tegorocznego budżetu 50 tysięcy złotych. Przeprowadzka planowana jest na przyszły rok. Co stanie się z dotychczasową siedzibą USC, jeszcze nie wiadomo. Decyzja w tej sprawie zapadnie w terminie późniejszym. /k/

www.zil

Od listopada funkcjonują strony internetowe Zespołu Inicjatyw Lokalnych i Integracji Europejskiej Urzędu Miasta. Można na nich znaleźć informacje o UE, aktualności dotyczące prac zespołu, informacje o dostępnych środkach pomocowych, itp. Zarejestrowani partnerzy znajdują dodatkowo forum współpracy oraz wzory projektów i informacje wspomagające ich przygotowywanie i realizację. – *Zapraszamy wszystkich do korzystania z naszych stron. Chętnie też przyjmujemy uwagi co należy zmienić, poprawić czy dopisać, tak, aby całość służyła wszystkim zainteresowanym działaniami na rzecz rozwoju Sanoka, pozyskiwania środków na projekty czy współpracy pomiędzy instytucjami i organizacjami – zachęca Robert Bury, szef zespołu. Adres strony: www.zil.sanok.prox.pl* (z)

Urząd Miasta Sanoka

informuje,

że w dniach 3-4 grudnia 2004 r. na sanockim Rynku prowadzona będzie ogólnopolska kampania informacyjno-edukacyjna „AUTOBUS ENERGETYCZNY”. Celem powyższej kampanii, organizowanej przez Krajową Agencję Poszanowania Energii, jest promowanie m.in. lokalnych, odnawialnych źródeł energii, przyjaznych dla środowiska technologii oraz przedsięwzięć energooszczędnych. W czasie tych dwóch dni eksperci z dziedziny ochrony środowiska i efektywności energetycznej będą nieodpłatnie udzielać informacji i doradzać mieszkańcom gminy, przedstawicielom władz lokalnych oraz przedsiębiorcom. Zachęcamy zatem wszystkich zainteresowanych do czynnego udziału w przedmiotowej akcji!

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Z pozostawionego pod bramą Stomilu przy ul. Reymonta opla kadeta, należącego do pracującego na nocnej zmianie 29-letniego Mariusza R., nieznanego sprawca odkręcił dwa koła o wartości 300 złotych. Do kradzieży doszło w nocy z 23 na 24 listopada.

* We wtorek (30 listopada) około godz. 15.00 do jednego z mieszkań bloku przy ul. Mickiewicza zakradł się złodziej, którego łupem padło 590 złotych oraz karta bankomatowa. Sprawca wykorzystał chwilową nieobecność lokatorki – Aleksandry K., która wyszła z mieszkania, pozostawiając otwarte drzwi.

Gmina Tyrawa Wołoska

* Dwie osoby w szpitalu i dwa uszkodzone pojazdy to efekt wypadku, do którego doszło 29 listopada, około godz. 14.45, w Załużu. Kierujący mercedesem sprinter 52-letni Antoni P. z powiatu sanockiego stracił panowanie nad kierownicą i zderzył się z prawidłowo jadącym fiatem 126 p. Obrzeź ciała doznał kierowca „malucha” – 53-letni Krzysztof K., którego odwieziono do szpitala ze złamaną lewą nogą. Z połamanymi żebra-

mi trafiła tam również pasażerka fiata – Renata K. Sprawca wypadku był pijany – stwierdzono u niego 2,583 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Gmina Zarszyn

* Na 6.000 złotych oszacowano straty powstałe w wyniku pożaru, jaki wybuchł 29 listopada około godz. 14.00 w jednym z prywatnych domów na Posadzie Zarszyn. Ogień strawił kuchnię wraz z wyposażeniem. Śpiący na kanapie właściciel doznał oparzeń twarzy i trafił do szpitala.

W ręce sanockich policjantów wpadli kolejni pijani kierowcy. Niechlubnym rekordzistą okazał się kierujący seatem 23-letni Daniel G. z Sanoka, u którego stwierdzono 2,016 promila alkoholu. Zatrzymano go 28 listopada o godz. 3.25 na ul. Mickiewicza. Niewiele ustępował mu – namierzony następnego dnia w Bukowsku – 39-letni Piotr Z., który kierował fiatem 126 p, mając w wydechu 1,806 promila. Kolejnym amatorem jazdy na podwójnym gazie okazał się kierujący fiatem 39-letni Krzysztof T. z Zagórzca, zatrzymany na ul. Słowiczej. Alkotest wykazał u niego 1,113 promila. □

TYGODNIK SANOCKI
<http://www.tygodnik.esanok.pl/>
 e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Joanna Kozimor. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwartej strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA. Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24. Druk: mte Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

W czołówce najlepszych

Według rankingu opublikowanego we wtorek przez „Rzeczpospolitą” Sanocki Pass-Stomil znalazł się w grupie najlepszych firm Podkarpacia.

Pass-Stomil specjalizujący się w produkcji wyrobów gumowych, gumopochodnych i z tworzyw sztucznych (w asortymencie ma 3,6 tys. rodzajów) oraz zespołów montażowych (2,1 tys. rodzajów) należy do niemieckiej firmy Pass Automotive East. Prawie 100 proc. produkcji przeznaczony jest na eksport. Odbiorcami powstających w Sanoku wyrobów są zakłady w kilkunastu krajach świata, m.in. w Niemczech, Anglii, Hiszpanii, Francji, Belgii, Włoszech oraz USA. Do najważniejszych klientów Pass-Stomilu zaliczany jest Volkswagen i Ford w przemyśle motoryzacyjnym oraz firma Miele, produkująca sprzęt AGD. Spółka zatrudnia 745 osób, w tym roku przyjęło 60 nowych pracowników.

Firma działa od 1990 r. W ubiegłym roku Pass-Stomil miał 4,8 mln zł zysku netto przy przychodach przekraczających 87 mln zł. Prognozy na 2004 r. mówią o 100 mln przychodów i zysku powyżej 5 mln zł netto.

Do najlepszych firm regionu „Rzeczpospolita” zaliczyła także działające na terenie specjalnej strefy ekonomicznej w Mielcu Stahischmidt&Maworm (producent felg aluminiowych m.in. do mercedesa, volvo i porsche) i Onduline Production (pokrycia dachowe) oraz Transsystem (produkcja i montaż linii technologicznych) z Łańcuta oraz ICN Polfa Rzeszów (producent leków).

Marian Cyrek, prezes Pass-Stomilu

Oczywiście, cieszę się, że zostaliśmy dostrzeżeni. Firma nie dba w jakiś specjalny sposób o rozgłos i reklamę, gdyż prawie sto procent produkcji sprzedajemy za granicą, niemniej staramy się być obecni w życiu miasta i regionu. Tylko w tym roku przekazaliśmy ponad 50 tys. zł na cele społeczne – szpital, szkoły, różne organizacje. Jesteśmy również pracodawcą dla blisko 750 osób. Staramy się co roku zwiększać zatrudnienie o około 50 osób; w 2003 r. przyjęliśmy do pracy ponad 100 nowych pracowników. Dodam, że kiedy czarnaście lat temu przejechałem tutaj z Jeleniej Góry, firma zatrudniała 13 osób.

Naszym największym problemem, biorąc pod uwagę to, że eksportujemy 98 proc. wyrobów, jest zbyt mocny złoty. Na pewno nasze wyniki byłyby dużo lepsze, gdyby kurs euro był korzystniejszy. □



ARCHIWUM DOMOWE

Podczas uroczystości jubileuszu 100-lecia Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej ogłoszono wyniki miejskiego i gminnego konkursu „Mój ogród – moja wizytówka”. Właścicielom najpiękniejszych ogrodów wręczono nagrody, a wszystkim pozostałym uczestnikom podziękowania i drobne upominki.

Piękne i wypielęgnowane



Fragment ogrodu Beaty i Kazimierza Pietrkiewiczów, zdobywców I nagrody w powiecie.

Była to już kolejna edycja tego sympatycznego konkursu, organizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej, Starostwo Powiatowe i Urząd Miasta.

W mieście najwyższe uznanie komisji otrzymał ogród Małgorzaty i Remigiusza Gagatków; drugie miejsce przypadło Marii i Janowi Zawadzkiemu, a trzecie Zofii i Ignacemu Wałęckim. – Ogród państwa Gagatków, choć niedawno założony, robi naprawdę wrażenie: duży, częściowo położony na stoku, wyłożony kamiennym brukiem, z altanką na górze i bardzo ciekawymi nasadzeniami. Jak podkreślała pani Małgorzata Gagatko, jest dziełem przede wszystkim męża, który włożył mnóstwo pracy, aby nadać mu obecny kształt – mówi Wiesław Wilkosz, przewodniczący komisji konkursowej. – Ogród państwa Zawadzkich był już nagradzany w naszym konkursie, jest on naprawdę perfekcyjnie urządzony. Inny natomiast charakter ma działka państwa Wałęckich – to mały, ale naprawdę prześliczny ogródek kwiatowy. Zwycięzcy otrzymali w nagrodę sprzęt RTV – miniwięź (I miejsce), wyroby jubilerskie – pater i sprzęt AGD (II i III miejsce).

W powiecie o miano najpiękniejszego rywalizowało czternaście ogrodów. Palmę pierwszeństwa jurorzy przyznali Beacie i Kazimierzowi Pietrkiewiczom z Pisarowic. Na drugim miejscu znalazł się ogród Krystyny i Mariana Bardzików z Beska, a na trzecim ex aequo Maria Dyrbała z Odrzechowej-Pastwisk i Maria Kowalczyk z Nagórzan. Specjalnym wyróżnieniem uhonorowano niezwykle ogród – mini-skansen Kazimierza i Ludmiły Patałów z Sanoka, laureatów wielu krajowych nagród, m.in. czasopisma „Ogrody”, ministerstwa kultury oraz marszałka województwa. – Właściciel każdy biorący udział w konkursie ogród zwracał czymś uwagę – przemysłową kompozycją, doborem roślin, niezwykle staranną pielęgnacją – zauważa Wojciech Skiba ze Starostwa Powiatowego. – W zwycięskim ogrodzie państwa Pietrkiewiczów bardzo podobała nam się całość z pięknie zagospodarowanym oczkiem wodnym – podkreśla przedstawiciel starostwa. Również i w tym przypadku zwycięzcy otrzymali atrakcyjne nagrody – sprzęt ogrodniczy, AGD, obrazy. Nagrodą za I miejsce była podkaszarka spalinowa.

– Uznaliśmy, że prowadzona rozbudowa szpitala znacznie utrudniła dojazd specjalistycznym samochodom straży pożarnej do poszczególnych części obiektu, co spowodowało wydłużenie czasu podania prądu wody do zagrożonych pomieszczeń. Poważny problem stanowią również nieprawidłowo zaparkowane samochody. Dopracowania wymagają też inne kwestie, jak zapewnienie transportu i docelowych miejsc ewakuacji oraz zapewnienie ciągłości funkcjonowania szpitala – dodaje kapitan Królicki.

Radio Rzeszawy
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Ewakuowane noworodki

Dojazd straży pożarnej do szpitala utrudniony jest przez nieprawidłowo zaparkowane – pomimo wyraźnych znaków zakazu – samochody osobowe. Wykazały to przeprowadzone w ubiegłym tygodniu ćwiczenia akcji ratowniczo-gaśniczej, połączone z ewakuacją zagrożonych oddziałów, m.in. noworodków. Jednym z zadań było przetransportowanie inkubatorów z tego oddziału, z jednoczesnym wykonywaniem czynności podtrzymujących życie maluchów (na zdjęciu). Używano oczywiście fantomów.

W ćwiczeniach wzięli udział członkowie Powiatowego Zespołu Reagowania Kryzysowego, kierownictwo szpitala, personel medyczny, pracownicy służb technicznych szpitala i Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku. – Naszym celem było sprawdzenie sposobów powiadamiania członków zespołu reagowania kryzysowego, planów operacyjnych w zakresie ewakuacji, przygotowania personelu medycznego na wypadek prowadzenia rzeczywistej akcji oraz sprawdzenie sieci hydrantowej i możliwości dojazdu ekipom ratowniczym do poszczególnych części obiektu szpitala – wyjaśnia st. kpt. Piotr Królicki z PSP.

Przeprowadzono „trening decyzyjny” na wypadek pożaru w jednym ze skrzydeł budynku szpitalnego z koniecznością przeprowadzenia ewakuacji trzech oddziałów. Drugi etap obejmował działania jednostek PSP – gaszenie ognia w pomieszczeniach objętych pożarem na najwyższej kondygnacji budynku oraz rozwinięcie linii gaśniczej z wykorzystaniem drabiny mechanicznej. Ważną częścią ćwiczeń była



ML. KPT. GRZEGORZ OLENIACZ

Szlachetny cel

Powiatowe Centrum Wolontariatu w Sanoku pod przewodnictwem Prezes Czesławy Kurasz zainaugurowało kolejny, czwarty już rok działalności. W stowarzyszeniu dominuje wolontariat młodzieżowy, którego główny trzon stanowią studenci Państwowego Wyższej Szkoły Zawodowej, Instytutu Pielęgniarstwa. Pracuje także spora grupa młodzieży z Zespołu Szkół nr 1 (dawny ZSE).

Tak jak w latach poprzednich wolontariusze opiekują się osobami starszymi samotnymi, niepełnosprawnymi w środowiskach indywidualnych, pracują w Domu Bezdomnego Inwalidy im. Św. Brata Alberta, w Warsztatach Terapii Zajęciowej, Specjalnym Ośrodku Wychowawczym, w placówkach kulturalnych i oświatowych na terenie miasta.

Wolontariuszki z PCW zajmowały się opieką nad dziećmi na koloniach organizowanych przez Caritas w Przemysłu w czasie ostatniej akcji letniej. Potrzeby są jednak znacznie większe od możliwości.

Apelujemy do młodych ludzi, aktualnie niepracujących zawodowo o włączenie się w pracę wolontariatu na rzecz potrzebujących indywidualnej opieki.

W dalszym ciągu funkcjonuje działalność Wolontariatu Europejskiego pod kurtelą Stowarzyszenia Wspólnota Kulturowa „Borussia”. Z możliwości wyjazdu do krajów europejskich w charakterze wolontariusza może skorzystać członek naszego stowarzyszenia po odbyciu rocznego stażu. Obecnie w Niemczech pracuje jedna wolontariuszka z Sanoka.

Powiatowe Centrum Wolontariatu uzyskało status organizacji pożytku publicznego po wpisaniu do Krajowego Rejestru Sądowego we wrześniu 2004.

Danuta Ozubko

Informacje na tematy poruszone w artykule można uzyskać pod numerami telefonów Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie: 464-65-80, 464-35-93

Nr konta Powiatowe Centrum Wolontariatu: 70 1240 2340 1111 0000 3197 6264 Bank PEKAO S.A. I O/Sanok



JOLANTA ZIOBRO

Organizacja pożytku publicznego nie zajmuje się zdobywaniem pieniędzy w celach komercyjnych. Cały dochód, jaki staje się jej udziałem, ma obowiązek przeznaczyć na szlachetne cele, określone w swoim statucie. W związku z powyższym zwracamy się z gorącą prośbą i apelem do wszystkich podatników – do osób prywatnych i firm o przekazywanie zgodnie z obowiązującą ustawą 1% swego podatku PIT na rzecz Powiatowego Centrum Wolontariatu. Aby tego dokonać, należy najpierw obliczyć swój podatek należny za 2004 rok urzędowi skarbowemu, a potem obliczyć 1% od tego podatku. Kwotę tę należy wysłać za pośrednictwem poczty lub banku na konto Powiatowego Centrum Wolontariatu. Liczymy, że ten apel nie pozostanie bez odzewu.

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-57-52 (wypożyczalnia).

http://www.biblioteka.sanok.pl/ Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00-15.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00.

Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82

Godziny otwarcia: pon. 9.00-18.00, wt. 9.00-18.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-18.00, pt. 9.00-18.00, sob. – 9.00-15.00.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 463-04-44

Zaprasza codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.pl/ e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl

Czynne: pon. 8.00-15.00, wt.-śr. 9.00-17.00 pozostałe dni: 9.00-15.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.

http://www.bieszczady.pl/skansen e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 9.00-14.00 (do 31 III).

Zwiedzanie wnętrza tylko z przewodnikiem.

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel.

464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50

ODK „Gagatek” i „Puchatek” zapraszają: 5 XII, godz. 15.30 – spotkanie dla dzieci z Mikołajem. Zainteresowanych rodziców prosimy o przybycie 5 XII od 13.00 do 15.00.

9 XII, godz. 17.30 – finał konkursu „List do świętego Mikołaja”.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

• Kino SDK 3-5 XII, godz. 18.00 – „Pamiętnik”, prod. USA.

4-5 XII, godz. 16.00 – „Rudolf, czerwono-nosy renifer”, prod. USA.

7 XII, godz. 11.00 – „Tango”, spektakl Teatru im. Wandy Siemaszkowej.

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Noce dyżury aptek

3-6 XII – apteka prywatna s.c. „Vita”, ul. Mickiewicza 5/1.

6-13 XII – apteka prywatna s.c. „Omega”, ul. Kościuski 22.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna ul. Kościuski 16 (I piętro), sekretariat – tel. 46-316-71,

rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18

Godziny pracy fundacji: wt.-czw. (sekretariat) 10.00-14.00, wt. 14.00-18.00 – terapia indywidualna (po uprzednim umówieniu się), czw. 16.30-18.30 – grupa wsparcia dla kobiet żyjących w warunkach przemocy.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

• 13 XII, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Janina Kopecka.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-30-59.

5 XII, godz. 19.00 – „Śmiertelna gorączka”, prod. USA, od 15 lat.

VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO-PCV-AL
Kalendarz na rok 2005 w prezencie
Okna
teraz w jeszcze niższej cenie
SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 464 03 38
USTRYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZÓW, ul. Kościuski 25, tel./fax 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

Grand Prix dla gitarzystów

Zespół gitarowy Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. oraz Społecznej Szkoły Muzycznej II st. zdobył Grand Prix Podkarpackiego Konkursu Zespołów Kameralnych, który odbył się (23 listopada) w Rzeszowie.



Mimo młodego wieku (średnia wynosi 13 lat) i silnej konkurencji reprezentującej wszystkie klasy instrumentalne, sanoccy gitarzyści zaprezentowali bardzo wysoki poziom umiejętności wykonawczych, zapewniając sobie najwyższą nagrodę. Miarą ich sukcesu jest również to, że jury przewodniczył światowej sławy skrzypek Krzysztof Jakowicz, profesor Akademii Muzycznej w Warszawie. Warto podkreślić, że nie są to pierwsze laury zdobyte przez sanoczan w tym konkursie. Przed rokiem zajęli w nim II miejsce.

– Ten sukces jest zasługą wszystkich członków zespołu, którzy nie szczędzili czasu i wysiłku, aby jak najlepiej przygotować się do konkursu, jak również i rodziców, którzy z ogromnym zaangażowaniem wspierali moje działania związane z wyjazdem. Jestem bardzo szczęśliwa, że doprowadziło to do tak wspaniałego finału – stwierdziła kierująca zespołem Iwona Bodziak. Nagrodą za zdobycie najwyższego trofeum jest 3-dniowa wycieczka dla zespołu, ufundowana przez jedno z rzeszowskich biur turystycznych. //

← Zespół wystąpił w składzie (na dole od lewej): Lukasz Oleszek, Aleksandra Bodziak, Kacper Antoniewicz, Jakub Kowalewicz, (od góry): Rafał Skocelas, Emilia Szeruga, Lukasz Wasylczyszyn, Lukasz Palasiewicz.

Panika w jazzie, czyli jazz w Panice

W klubie Pani K. zagrały Chiba Hriby, Pink Freud, Baaba i Robotobibok. Mimo braku polsko-skandynawskiego tria Trzaska, Uskyla, Nielsen, festiwal „Panika w jazzie” uznać można za udany. Wspólne jamowanie trwało niemal do godzin rannych.

Pierwsze dwa zespoły zaproponowały współczesny jazz w dość poważnym wydaniu. W składzie Chiba Hriby publiczność rozpoznała sanockiego gitarzystę Damiana Kurasza, znanego z Tothajów, czy Bieszczadersów. Pink Freud zagraли m.in. cover Nirvany, na koniec bisowali, czyli przed ostatnim występem publiczność była już dobrze rozgrzana. Grupa Baaba miała więc ułatwione zadanie, a że gra bardziej pogodny, energetyczny jazz, muzyka trafiła na podatny grunt. Występ każdej formacji trwał około półtorej godziny, po czym muzycy połączyli siły we wspólnym jamowaniu.

Nazajutrz rano okazało się, że z powodu niedyspozycji Mikołaja Trzaski nie będzie koncertu zapowiadanego tria. Zaczęło się gorączkowe poszukiwanie zastępstwa, ostatecznie kolejny występ zadeklarowali Pink Freud, obiecując



wrócić do Pani K. po koncercie w Rzeszowie. Słowa dotrzymali. O północy zagraли premierowy materiał, całkiem inny niż pierwszego dnia festiwalu. Wcześniej publiczność gorąco przyjęła grającą współczesny elektroniczny jazz grupę Robotobibok (na zdjęciu), która kurt-

azyjnie stwierdziła, że Sanok jarzy się czerwonym światłem na ich koncertowej mapie Polski. Nic zresztą dziwnego, skoro podczas koncertu sprzedali całkiem sporo płyt. Drugi dzień festiwalowych zmagania także zakończyło wspólne jam-session. (nec)

Matragona koncertuje

Orkiestra Jednej Góry Matragona wystąpiła podczas XIII Festiwalu Etniczne Inspiracje – Wspólnota w Kulturze 2004, który odbył się (25-28 listopada) w Warszawie.

Zaproszeni jako gość przez organizatora imprezy – Dom Kultury Rakowiec – sanoczanie dali koncert podczas jednego z festiwalowych wieczorów. To dowód, że zespół ma się dobrze, mimo że nadal szuka swojego miejsca (we wrześniu muzycy rozstali się z SDK).

– Na razie próby odbywają się u mnie w domu, mam jednak nadzieję, że miasto pomoże nam znaleźć jakiś lokal, gdzie moglibyśmy je prowadzić i przechowywać instrumenty. Złożyłem w tej sprawie pismo do pana burmistrza – poinformował Maciej Harna, założyciel i kierownik Matragony. //k/

Ekumeniczny koncert „Żurawli”

– Nie wiem, czy jesteśmy już w niebie, czy jednak jeszcze na ziemi – powiedział ks. Jan Antonowicz na zakończenie koncertu pieśni cerkiewnych w wykonaniu „Żurawli”, najbardziej znanego na świecie męskiego Reprezentacyjnego Chóru Związku Ukraińców w Polsce.



Koncert (21 listopada) zgromadził w katedrze prawosławnej Trójcy Świętej miłośników śpiewu sakralnego. Gospodarzami spotkania byli abp Adam, władca prawosławnej diecezji przemysko-nowosądeckiej oraz ks. kanclerz Jan Antonowicz. Obecni byli także duchowni z Morochowa, Hłomczy i sanockiej parafii franciszkańskiej. Dziękując za wspaniały koncert, abp Adam wyraził radość z obecności w cerkwi „braci katolików i grekokatolików”. Starosta Bogdan Struś podkreślił, że jest to nie tylko ważne wydarzenie artystycznie dla wspólnoty prawosławnej, ale również ekumeniczne dla wielokulturowej społeczności Ziemi Sanockiej. Jak powiedział ks. Antonowicz, w prawosławiu nie nagradza się występów oklaskami, ale słuchacze przeżywają i zachowują wrażenie głęboko w sercu. – Dzieje się tak dlatego, ponieważ umiejętność śpiewu jest wykorzystaniem najlepszego instrumentu muzycznego – ludzkiego głosu, który jest darem Boga – powiedział.

Sanocki koncert prowadziła Mariana Jara; chór wystąpił pod dyrekcją Jarosława Wójcika (na zdjęciu). W zespole śpiewa dwóch sanoczan: Danyło Jary i Bohdan Jurczyszyn. (oprac. z)

Jeżeli masz swój bęben – weź go z sobą na warsztaty!

Muzycznie i ekologicznie

Młodzieżowy Dom Kultury w Sanoku oraz Stowarzyszeniem Arte Unite „Sztuka Jedności” organizują Warsztaty Bębniarskie, które odbędą się w MDK w sobotę 4 grudnia w godz. 11.00-16.00. Głównym celem warsztatów jest integracja młodzieży poprzez różnorodne formy artystyczno-muzyczne. W trakcie uczestnicy zapoznają się z historią oraz techniką powstawania bębnów typu: congo i djamba oraz podstawowymi technikami grania na tych egzotycznych instrumentach. – Serdecznie zapraszamy wszystkich, którzy pragną spróbować swoich sił na bębnach. Jest to pierwsza na terenie Sanoka, trochę eksperymentalna inicjatywa Stowarzyszenia Arte Unite „Sztuka Jedności”. Arte Unite jest niedawno zarejestrowaną organizacją pozarządową, której głównym celem są działania ekologiczne oraz kulturalne podnoszące świadomość eko-artystyczną – zachęca Jarosław Stadnik. (z)

Od Wschodu po Zachód

Z okazji 150 rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny klasztor oo. Franciszkanów wraz z Muzeum Historycznym organizuje wystawę Dogmaty maryjne w sztuce Wschodu i Zachodu. Prezentowane na niej drzeworyty, rzeźby oraz malarstwo pochodzą z terenów Polski, Europy Wschodniej i Peru. Ze względu na bezpieczeństwo unikatowych w skali Europy eksponatów, które zostały wypożyczone z Muzeum Historycznego, wystawa czynna będzie w kościele franciszkańskim tylko przez trzy dni – od 5 do 8 grudnia. Organizatorzy wydali z tej okazji specjalny numer Głosu Ziemi Sanockiej, który zawiera obszernie omówienia teologiczne maryjnych dogmatów oraz fotografie i opisy eksponowanych dzieł. (oprac. /k/)



Najstarszym z prezentowanych na wystawie eksponatów jest XVI-wieczna ikona Matka Boska Hodegetria z Paniszczewa.

Śpiewali z publicznością

Tradycyjnie już Chór św. Cecylii z parafii na Posadzie uczcił koncertem dzień swojej patronki, przypadający na 22 listopada. Koncert jak zawsze wzbudził duże zainteresowanie sympatyków zespołu, którzy wypełnili cały kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Chór zaprezentował znane i lubiane utwory z repertuaru klasycznego i rozrywkowego, kończąc finałową pieśnią „Abyśmy byli jedno”, do której przylączyli się wszyscy obecni w świątyni. Gościem wieczoru był zespół smyczkowy Con Amore z SDK pod kierownictwem Grażyny Dziok, z którym chór współpracuje od kilku lat, oraz chór z Leska Cantate Dominum, dyrygowany przez Tadeusza Ceculę. Uroku całości dodała prowadzona przez Monikę Florki koncertowa sjerka i akompaniament w wykonaniu Remigiusza Cecuły. Gorące brawa zebrał również Władysław Zabkiewicz, wioletni solista chóru. – Mimo braków kadrowych zespół zaprezentował się bardzo dobrze, o czym świadczą mile słowa, przekazane między innymi przez pana doktora Jana Pawlika, który jest znanym melomanem – nie ukrywa satysfakcji Antoni Wojewoda, dyrygent i kierownik artystyczny chóru, ponawiając przy okazji apel o zasilenie szeregów chóru przez młodych ludzi. – W planie mamy koncert noworoczny z zespołem Con Amore na scenie SDK, co będzie bardzo trudne przy obecnej obsadzie. Na wagę złota są szczególnie głosy męskie – podkreśla pan Antoni. (z)

Cerkiew św. Mikołaja

Coraz lepiej widać bryłę greckokatolickiej cerkwi św. Mikołaja, która powstaje w Kulasznie koło Komańczy (na zdjęciu). Mimo betonowych ścian, przykryta kilkoma niewielkimi kopułami konstrukcja sprawia wrażenie lekkości. Rozpoczęte wiosną br. prace planuje się zakończyć w roku 2005.



Świątynię buduje parafia greckokatolicka Opieki Najświętszej Maryi Panny w Komańczy, w której proboszczem jest ks. Andrzej Żuraw, znany w środowisku społecznik i animator życia kulturalnego. Przedstawiciele tej parafii uczestniczą w spotkaniach ekumenicznych, organizowanych od sześciu lat w Sanoku. Cerkiew w Komańczy została konsekrowana w 1988 roku – była to pierwsza w Polsce po II wojnie światowej konsekracja świątyni greckokatolickiej.

Kościół greckokatolicki w Polsce tworzy diecezja wrocławsko-gdańska, która ma cztery dekanaty, oraz archidiecezja warszawsko-przemyska z sześcioma dekanatami. Jego zwierzchnikiem jest arcybiskup Jan Martyniak. Ks. Andrzej Żuraw jest dziekanem dekanatu sanockiego, w skład którego wchodzi siedemnaście parafii w Rzeszowie, Sanoku, Hłomczy, Ustrzykach Dolnych, Tyrawie Sołnej, Wielopolu, Wysoczanach, Mokrem, Czerteżu, Komańczy, Kulasznie, Rzepedzi, Jaworniku, Zydranowej, Olchowcu, Polanach i Grabie. (oprac. //)

Liceum lat osiemdziesiątych (III)

Język polski jest solą w oku dla jednego matematyka, ale czasem i rasowy humanista kapitulując przed wymagającym nauczycielem. Tomasz Chomiszczak – matura 1983 po wielu latach z pasją opowiada o lekcjach języka polskiego: „Nasze przygotowania na zajęcia to były częste odwiedziny w czytelnicy, buszowanie po czasopiśmie literackich, byliśmy wręcz zmuszani do ciągłych poszukiwań. Czytaliśmy trudne lektury: „Proces” Kafki, „Nosorożca” Ionesco – i to bez przygotowania, „na surowo”, bez narzuconej wykładni. A potem na lekcji żywa dyskusja, pamiętam jak prof. Drwięga zawsze stała przy pierwszej ławce, ręce założone, i potakiwała głową nieodmiennie mówiąc: *Dobrze, i co jeszcze?* I to było dobijające, bo człowiek już nie był w stanie nic wymyślić i wtedy ratunek był w „cytatach”. Tutaj mistrzem manipulacji był Waldek Szybiak, który wymyślał własny „cytat” i brzmiało to mniej więcej tak: *Jak powiedział znany filozof, pisarz albo ktoś tam... a ja niestety szukałem cytatu w książkach.* Pamiętam też, że profesorka usilnie namawiała nas do robienia notatek z lekcji. Dzisiaj doceniam ten przymus, wyrobił umiejętność pisania”.

Z kolei Waldemar Szybiak – matura 1983 – pamięta lekcję polskiego przez pryzmat anegdotycznych zdarzeń: „Miłość prof. Drwięgi do „cytatów” była powszechnie znana, np. Tomek Przystasz zarobił w ten sposób kilka „piątek” na samym Sienkiewiczu, ale drugi kolega miał mniej szczęścia, odpowiadając z „Chłopów” stracił wątek na temat krowy Boryny. Profesorka zorientowała się, że znajomość lektury jest na minimalnym poziomie. Przyciśnięty do muru rozpoczął rozpaczliwy taniec gestów, mądrych min, przekonywujących spojrzeń. Wyglądało to mniej więcej tak. Krowa... 15 sekund przerwy, krowa Boryny, 20 sekund przerwy, krowa chłopca Boryny... 15 sekund przerwy, krowa najbogatszego we wsi chłopca... Tego było już za wiele, rozbawiona prof. Drwięga zażądała natychmiastowej odpowiedzi. Kolega jeszcze raz spojrzął po klasie w poszukiwaniu zyciorosu krowy i za dowcipną podpowiedzią Miecicia Czytali stwierdził autorytatywnie „Krowa Boryny zaparła się”. Pamiętam też własne przygody językowe; posiadałem jeden zeszyt „do wszystkiego” dlatego notatki z lekcji są rzeczywiście być krótkie. Jeden z zapisów brzmiał mniej więcej tak: *Wyspiński fajny chłop na koniku hop, hop, hop – nasza polonistka nie była tym zachwycona.* Innym razem miałem napisać referat o „Sklepkach cynamonowych” Schultza, ale takie było „ciśnienie” czy ja to dobrze zrozumiałem, że z tego napięcia poszedłem... grać w piłkę, referatu nie wygłosiłem, co zresztą niezbyt dobrze się skończyło. A mówiąc zupełnie poważnie – trzeba stwierdzić, że od I klasy byliśmy rzućni na głęboką wodę – trudne książki, nieszablonowe tematy i zupełna samodzielność sądów – to przełamywało nasze szkolne kompleksy, ale też budziło ciekawość do kolejnej porcji literatury.”

Renata Matuszek – matura 1982 – również barwnie opowiada o lekcjach u prof. Drwięgi: „Nasz kolega omawiał utwór „Legenda o świętym Aleksym”, w pewnym momencie polonistka spytała o epokę, z której pochodzi wiersz, a nasz

poeciwy „Koniu” bystro zrymował „Średniowiecze, bo się bili na miecze”. Pamiętam również momenty refleksyjne lekcji. Prof. Drwięga skomentowała nasze niezadowolone z nadmiaru obowiązków szkolnych krótkim stwierdzeniem, że ona nam zazdrości, bo przed nami wszystkie życiowe wybory, że powinniśmy się cieszyć z lat licealnych, bo kiedyś te wrażenia będą miały zupełnie inny wymiar”.

Niekiedy do znajomości z nauczycielem prowadziły pokrętne ścieżki. Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz – matura 1984 – opowiada: „Nagminnie pisałam zadania z polskiego znanymi z równoległej klasy. Często odbywało się to tak, że kiedy klasa A lub C pisała klasówkę, to ja „nie szłam” do szkoły, tylko gdzieś tam w okolicy toalety szykowałam „ściągę”. Klasa A była uczona przez prof. Marię Charchalis, która szybko zwróciła uwagę na podobne wypracowania i w wielu osób. W końcu sprawa się wydała i od tej pory – tak jakby niefor-



Uczniowie I LO – 1981.

malnie – zajęła się moją edukacją: podsuwała propozycje wydawnicze, namawiała na konkursy literackie, pamiętam nasze poważne rozmowy, rozprawy o etymologii. Potrafiła naprowadzać na tematy, zainteresować tekstem. I pamiętam też, że kiedy w klasie IV byłam poważnie zagrożona z fizyki, to profesorka walczyła o mnie jak lwica. Na polonistykę wybierałam się od dawna, już w podstawówce wiedziałam, co będę robić, ale właśnie profesor Charchalisowa podtrzymała we mnie ten ogień – iskierek, więc kiedy odbywałam praktyki studenckie, to właśnie pod jej okiem”. I jeszcze jedno wspomnienie o polonistce. Małgorzata Florek – matura 1980: „Prof. Józefczyk wydawała nam się chłodna i niedostępna, z dystansem, ale to były pozory, była wyrozumiała, życzliwa i nikogo nie skrzywdziła. Pamiętam, że gdy pytała osoba za bardzo „plywała”, to profesorka zdecydowanie przerywała mówiąc: *Sluchaj dziewczeczko – na temat proszę.* Wymagała konkretnej wiedzy, niemniej jednak doceniała dodatkowe przygotowanie ucznia.”

Wśród rusycystek królowała Anna Jahn. Renata Matuszek opowiada: „To była bardzo w porządku wychowawczyni, niesamowicie kontaktowa, nigdy nie było kwestii, że my coś musimy zrobić, takie sprawy załatwiała z nami po koleżeńsku, nie było układu nauczyciel – uczeń. Często pobłażała, zwłaszcza chłopakom, na których patrzyła tagod-

niejszym okiem. Miała wielkie poczucie humoru i dystansu do siebie jako nauczyciela. Pamiętam takie zdarzenie; nasz kolega Adam powrócił do szkoły po dość ciężkiej chorobie i klasowi dowcipnie „przechwycili” jego klasówkę. Praca już była oceniona, ale oni dopisali własny komentarz: *Dalam ci piątkę, ale tylko dlatego, że byłeś chory* – prof. Jahn zaśmiała się razem z nami”. Równie entuzjastycznie brzmiał wypowiedź Tomasza Przystasza – matura 1983: „Takiego nauczyciela jak prof. Jahn to chyba nie było i już nie będzie – moja ulubiona. Zwykle oceny „tapało się” przez zgłoszenie „na ochotnika”, ale bywało i tak, że my „dopadaliliśmy” profesorkę w drodze do klasy już na schodach i robiąc potulną minę informowaliśmy, że *my dzisiaj jesteśmy wyjątkowo nieprzygotowani.* Pamiętam też, jak zrobiliśmy niespodziankę, śpiewając wiersze Puszkina do własnego akompaniamentu. Chyba było trochę za głośno, bo w pewnym momen-

cie otwierają się drzwi i z sąsiedniej klasy wchodzi prof. Burczyk, ale jak zobaczyła zastuchaną Jahnową, to cicho wyszła”. I uzupełniająca charakterystyka Waldemara Szybiaka: „Na lekcjach była kawiarziana atmosfera i z profesorki emanowało takie spokojne wyluzowanie. Ona piła kawę, myśmy się uczyli, były opowiadania, ćwiczenia, konwersacje, ale rzadko analizowaliśmy gramatykę – raz mieliśmy sprawdzian, ale że to się skończyło, więc prof. Jahnowa zaprzestała nauki „twardego i miękkiego znaku”. Pamiętam również swoją maturę z języka rosyjskiego; padał ulewny deszcz, mój garnitur ociekał wodą. Niewiele myśląc przebrałem się w strój szkolnego Zespołu Muzyki Dawnej i tak wystrojony wparowałem na egzamin: przykrótkie spodnie, bez skarpetek i koszuli pod frakiem. Wzbudziłem sensację swoim wyglądem na maturze z rosyjskiego, ale jednocześnie uratowałem kilka osób od ciężkiego egzaminu z biologii, który odbywał się obok, gdyż szanowna komisja co chwila wybuchła perlistym śmiechem, przypominając sobie mój niekonwencjonalny ubiór... a wiadomo komisja w dobrym humorze stawia lepsze oceny”.

Z kolei Magdalena Sałaciak – matura 1987 – opisuje swoje wrażenia z języka rosyjskiego u następnej rusycystki: „Uczyła nas prof. Krzywdzik, spokojna, stonowana, nie reagowała na nasze wygłupy, choć umiejętności językowe mieliśmy średnie i najczęściej dialogi były

mieszanią polsko-rosyjskich słów. Jednak istniała osoba, która wprowadzała ożywienie na lekcji – to był kolega Paweł. Profesorka pytała wg ławek, a uwagi skrętnie zapisywała w prywatnym notesie. I widzę tę scenę jak dziś. Paweł wywołany do odpowiedzi wstaje i bez względu na treść pytania zaczyna mówić jedynym tekstem jaki znał „Maja sabaka...”. W klasie śmiech, profesorka trochę poirytowana stawała ciągle tę samą ocenę i tak do następnego razu.”

Każde liceum ma własne legendy i pomnikowe postacie, które przypominają niepowtarzalny, miniony świat dawnej szkoły. W sanockiej „jedynce” niewątpliwymi damami odchodzącej epoki były Zofia Bandurka i Dominika Puzoń. Barwna opowieść Małgorzaty Sienkiewicz-Woskiewicz przybliży temat: „To były nauczycielki starej daty w pozytywnym słowa znaczeniu – przypominające dystygowanego urzędnika z nieodłączną teczką, dziennikiem, który kroczy z godnością szkolnymi korytarzami. Pamiętam taką sytuację; zostałam wysłana do prof. Bandurki, podchodzę pod klasę a tu niezmiernie cicho, pukam, wchodzę, nie ma nauczyciela. Okazało się, że poproszona wcześniej do telefonu pozostawiła klasę nad zadanym tematem i wszyscy siedzieli jak jeden mąż wykonując to, co im polecono. Dzisiaj jest to niewyobrażalne, ale wtedy byłam zafrasowana autorytetem nauczyciela. Natomiast prof. Puzoń, perfekcjonistka gramatyki angielskiej zaczynała lekcję pewnymi zwrotami, pytaniami o pogodę, o której się wstało, co się widziało po drodze do szkoły itp. Była ciekawym człowiekiem, aczkolwiek baliśmy się jej okropnie, „podpaść Dominice” było gorzej niż Dyrektorowi. Co było grzechem nie do wybaczenia? – nieumiejętność wypowiedzenia angielskiego „th” – do dziś pamiętam jej upomnienia *nie zerkaj mi*, a błąd gramatyczny zwykle komentowała takimi słowami: *Tak, tak, tak dam ci złoty zegarek wczoraj.* Po wielu miesiącach znaleźliśmy na angielski sposób, podpytując o wrażenia z podróży do Anglii i atrakcję Muzeum Figur Woskowych, w ten sposób można było uszczknąć kwadrans lekcji”. W podobnym tonie brzmiała relacja Joanny Pasińskiej – matura 1982: „Prof. Puzoń rzadko wychodziła z lekcji, ale czasem gdy ją ktoś wywołał, to po powrocie powtarzała to samo pytanie. Pewnego razu, już wychodząc, rzuciła pytanie wskazując na drzwi „What colour is it?” (Jakiego koloru są drzwi). Kolega spanikowany powtarzał w kółko „It's grey, it's grey” (drzwi są szare). A profesorka wraca i nieoczekiwanie zadaje inną kwestię „What's your name” (Jak się nazywasz). Biedak niewiele myśląc wypalił „It's grey” – dostał oczywiście niedostateczny, ale myśmy padali ze śmiechu. Czasem ów kolega namawiał starszego brata, który przychodził na lekcję i prowadził bardzo grzeczną angielską konwersację, to nas ratowało przed pytaniem.”

Przeciwnieństwem Mrs Puzoń był sir Ryszard Zimny. We wspomnieniach Małgorzaty Gagatko-Kubicz – matura 1989: „Anglista niesamowicie szydził z niedouczonych, a ja nie chciałam być wysmiana, więc to mnie mobilizowało do

roboty. Przerabialiśmy podręcznik „od dechy do dechy” z wszystkimi ćwiczeniami, odsłuchiwałam taśm i dzięki temu nauczyłam się słuchać, język przestał być „jednym belkotem”. Pamiętam jego „image” – długowłosey, chodził zawsze w czapeczce tzw. „uszance”. Lubił swoją klasę, zdewastowane kabiny lektorskie nazywał kłatkami, często otwierał szafę z książkami – a tam w środku stał plastikowy nocnik. Nie mieliśmy pojęcia, skąd go miał, ale był dumny z tego prezentu i często go eksponował”. Ekscentryzm prof. Zimnego zauważono także w innych klasach. Andrzej Romaniak – matura 1984 – opisuje: „Człowiek nie znał dnia ani godziny, kiedy zostanie zapytany, ocen można było mieć nawet trzydzieści, a każda oznaczała coś innego – był po prostu nieprzewidywalny. Pamiętam też II klasę, to był okres stanu wojennego, a my na lekcjach uczylimy się dekretu stanu wojennego na pamięć – prawdopodobnie tekst jako przedruk pochodził z prasy amerykańskiej.”

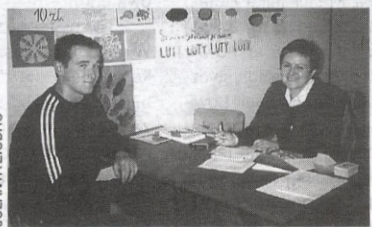
O nauce francuskiego opowiada Tomasz Chomiszczak, dla którego filologia romańska stała się zawodowym wyborem: „Jeszcze w I klasie uciekałem z francuskiego do szkolnej stołówki, gdzie na zapleczu pomagałem obierać ziemniaki. I kiedyś prof. Śnieżek zniechęca mnie zapytała, odpowiedziałem „z marszu” – ale chyba nieźle mi poszło, bo komentarz był krótki *Ty Chomiszczak mógłbyś mieć „piątkę”, ale ci się nie chce.* Podziało to na mnie ambicjonalnie i przez następne lata solidnej nauki byłem przygotowany do olimpiady z języka francuskiego. Prof. Śnieżek uczyła bardzo metodycznie, na wysokim poziomie i nie trzeba było żadnych dodatkowych lekcji, wystarczyły konsultacje, jakieś testy, aby zdać na studia”. Niekiedy uczniowie imali się różnych sposobów na przechytrzenie nauczyciela. Waldemar Szybiak relacjonuje: „Jako klasa byliśmy niepokorni i choć prof. Śnieżek była naszą ulubioną nauczycielką, to klasówkę z francuskiego już niekoniecznie. Ja siedziałem w ławce z Tomkiem Chomiszczakiem i miałem „dobrze” – o wiele lepiej od połowy klasy, która chciała od niego odpisywać. Zanim profesorka zdążyła wypisać na tablicy zadania, ja już miałem gotowe rozwiązania, czasem zostawiałem 1-2 ćwiczenia, robiąc mądre miny, że się zastanawiam. Oczywiście romanistka wiedziała o naszej współpracy, dlatego przez całą godzinę stała przy naszej ławce, uważnie mnie obserwując, czy aby nie odpisyuję. Wtedy już nie odpisywałem... Lubiliśmy również naszą „Puellę” czyli prof. Szumilas – to złoty człowiek i gdybyśmy byli trochę bardziej zaangażowani w naukę łaciny, to efekty mogłyby być wspaniałe. Miała do nas anielską cierpliwość, określając nas mianem „kochane diabełki”, ale jak powiedziała: *Chłopcy, przygotujcie się na następny raz to potrafiliście wykuć 200 słówek, bo profesorka nas poprosiła* – Ona, o takim dobrym sercu, więc głupio byłoby ją zawieść. To były czasy, kiedy nauczycielowi się nie odmawiało”.

cdn

Małgorzata Szybiak

Zalecenia od logopedy

Sporym zainteresowaniem cieszył się Dzień Bezpłatnych Porad Logopedycznych, zorganizowany w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym. Z porad specjalistek skorzystały 24 osoby, przeważnie dzieci w wieku szkolnym, a także przed-szkolaki i nastolatki. Wielu rodziców przyjechało z podsanockich miejscowości, gdzie dostęp do logopedy jest utrudniony. – *U wielu przebadanych dzieci stwierdzono syngmatyzm i nosowanie. W niektórych przypadkach zachęcaliśmy rodziców do skontaktowania się z ortodontą czy laryngologiem oraz zalecaliśmy systematyczne ćwiczenia logopedyczne – mówią prowadzące badania Krystyna Chrobaczyńska (na zdjęciu) i Anna Kwolek-Jewdokimow. W tym samym dniu logopeda czekał również w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej – Urszula Kaczor przyjęła kilkoro dzieci spoza Sanoka.* (Z)



Ci, którym przynajmniej raz w roku przyjdzie odwiedzić cmentarz w dzielnicy Posada, wiedzą, jak bardzo w tym miejscu przydałby się choćby niewielki odcinek chodnika. I o to, od lat – zresztą bezskutecznie – dopominają się mieszkańcy tej dzielnicy miasta.

Jedynie kawałek chodnika

Na ruchliwej ulicy, którą wszyscy zmotoryzowani podążają w kierunku Bieszczadów, grozi niebezpieczeństwo poruszających się tędy pieszych. A w okolicach Wszystkich Świętych ruch kołowy jest jeszcze bardziej wzmożony.

Na listopadowej sesji rady miasta wniosek pisemny do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (ulica Lipińskiego, to tzw. krajówka) w tej sprawie złożył radny Piotr Lewandowski. We wniosku tym postuluje, aby wybudować chodnik przy ulicy Lipińskiego na odcinku od ulicy Topolowej do cmentarza „Posada”.

Na ile zarządzający Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad poważnie potraktują postulat sanockiego rajcy, okaże się w najbliższym czasie. O decyzji na tak, lub nie, informujemy czytelników. (CZ)

WYPRZEDAŻ ŚWIĄTECZNA
taniej do **30%**

pożyczka
pakiet
na święta

bez poręczycieli
do 10 000 PLN

8,5% w 24 godziny!

3-12 miesięcy
Oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 10 000 PLN i okresu 12 miesięcy oraz prowizji stosowanej przy poleceniu zapłaty lub transferze wynosi 16,27%.

maksymalny okres kredytowania: 36 miesięcy

SKOK STEFCZYKA

SANOK, ul. Jana III Sobieskiego 21, tel. (013) 464 26 90-91
www.skokstefczyka.pl infolinia: 0-801 600 100 lub (058) 668 94 00

Wyjątkowo niefortunny podarunek sprawił swoim czytelnikom wydawca tygodnika dla dzieci **Kaczor Donald**. Do 47 numeru pisma dodano załącznik w postaci „śmierdziuchowej bomby” – nasączona siarkowodorem wkładka, reklamowana w ramach cyklu „dowcipy i kawały szkolne”. O jej wyjątkowych walorach przekonali się nie tylko czytelnicy, ale także kioskarze, nauczyciele i uczniowie jednej z sanockich szkół.

Trefny prezent Donalda

Doświadczyła tego m.in. właścicielka Saloniku Prasowego na sanockim Rynku, która pewnego dnia poczuła okropny fetor w pomieszczeniu. Odwiedzający ją klienci także zatykali nosy. Ponieważ smród w żaden sposób nie chciał się ulotnić, kobieta uznała, że jego przyczyną jest pęknięta rura kanalizacyjna. Zadzwońiła więc do Ruchu, domagając się sprowadzenia hydraulika. Zapytano ją wówczas, czy ma u siebie 47 numer **Kaczora Donalda**. Gdy potwierdziła, wyjaśniło się, że przyczyną odoru jest dołączona do niego „śmierdziuchowa bomba”.

O jej uzasadnionej nazwą niezwyklej skuteczności przekonali się w ubiegłym tygodniu również uczniowie i nauczyciele SP-2, kiedy jedno z dzieci przyniosło trefny „prezencik” do szkoły. Smród, który szybko rozprzestrzenił się po wszystkich klasach i korytarzach, był wręcz nie do wytrzymania. Szybko zorientowano się, co jest jego przyczyną. Zarządzono generalne wietrzenie pomieszczeń i jednocześnie wszystkich plecaków w poszukiwaniu winowajcy.

Wkładka okazała się nie tylko śmierdząca, ale i niebezpieczna dla zdrowia. Jak poinformowały ogólnopolskie media, w poniedziałek z objawami zatrucia substancją chemiczną trafiło do szpitala jedenaścioro uczniów gimnazjum w Siedlcach. Ze wstępnych ustaleń wynika, że tego samego dnia któryś z uczniów podłożył koledze dla kawału „śmierdziuchową bombę” z **Kaczora Donalda**.

Redaktor naczelny pisma wyraził żal z powodu przykrego incydentu. Kajał się publicznie, zapewniając, że już nigdy więcej nie dotychczas do swojego tygodnika takiego prezentu. Usprawiedliwił się, że na torebce była informacja, aby nie otwierać jej w zamkniętych pomieszczeniach.

– *To czysta kpina! Jak można być tak nieodpowiedzialnym? Czy to jest kawał? Znacznie lepszy byłby, gdyby pan redaktor zaserwował go sobie w swoim gabinecie!* – proponuje w odpowiedzi jedna z mieszkanki Sanoka. //

Spory sukces odniosła Telewizja Sanok podczas pierwszej edycji konkursu dla telewizji lokalnych pn. *To nas dotyczy*, zorganizowanego przez Ogólnopolską Izbę Gospodarczą Komunikacji Kablowej pod patronatem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Jeden z programów zrealizowanych przez Roberta Biłasa z sanockiej TV zdobył nagrodę główną – Kryształowy Ekran 2004 w kategorii wywiad. Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu odbyło się (23-25 listopada) w hotelu **Gołębiowski** w Wiśle.

Przy blasku jupiterów

W konkursowych szrankach stanęły 42 telewizje lokalne z całej Polski, nadsyłając ponad 300 materiałów. Rywalizacja odbywała się w czterech kategoriach: serwis informacyjny, krótka forma filmowa-reportaż, wywiad i prezentacja planszowa. Do ścisłego finału zakwalifikowano 28 produkcji, w tym aż 4 zrealizowane przez TV Sanok. Dwie z nich zostały bardzo wysoko ocenione przez jury (przewodniczył mu Krzysztof Zanussi), uzyskując nominacje w kategorii wywiad. Zaowocowało to nagrodą główną – Kryształowym Ekranem 2004 za program ze Sławomirem Woźniakiem, laureatem Nagrody Miasta Sanoka. Wśród nominowanych znalazła się również rozmowa 10-letniego Kamila Biłasa z posłem Marianem Kawą na temat Unii Europejskiej. Jurorzy docenili nie tylko ciekawy pomysł, ale i wyjątkową rezolucyjność młodzieżowego prowadzącego, który otrzymał nagrodę specjalną. Wymiernym efektem sukcesu TV Sanok są dwie statuetki (za zwycięstwo i nominację) oraz cenne nagrody rzeczowe. Odebrał je autor wyróżnionych programów, z którym przeprowadziliśmy krótką rozmowę.

*** Bilans Twoich dokonań jest imponujący – cztery produkcje w ścisłym finale konkursu, dwie nominacje, nagroda główna w kategorii wywiad – spodziewałeś się aż tak ogromnego sukcesu?**

– Wiedziałem o nominacjach, nie liczyłem jednak na główną nagrodę. Wydawało mi się, że przy telewizjach z dużych ośrodków, dysponujących nowoczesną bazą i całym sztabem ludzi, TV Sanok nie ma zbyt dużych szans.



*** Jury nie potwierdziło tych wątpliwości – jak przyjąłeś jego werdykt?**

– To było duże przeżycie. W gali uczestniczyła cała czołówka z branży – operatorzy wszystkich większych sieci kablowych w Polsce, producenci takich potentatów telewizyjnych jak HBO czy Hallmark. Byłem dumny i wzruszony, kiedy dwukrotnie wyczytano TV Sanok. Nawet w garnitur wbiłem się z tej okazji...

*** ...nie mów, że i w krawat, bo nie uwierz!**

– Do takiego poświęcenia nie byłbym zdolny. Poprzestałem na czarnym golfie...

*** Nie strojem jednak zauroczyłeś jurorów, tylko zrealizowanymi przez siebie produkcjami – wszystkie zyskały wysoką ocenę. W czym tkwi ich siła?**

– Może w tym, że bez żadnego zadęcia mówią prostym językiem o ludzkich sprawach? Wspominał o tym Krzysztof Zanussi, który przestrzegał przed wzorowaniem się na dużych telewizjach, goniących wyłącznie za newsami. Niemal wszystkie zaczynają się od złych wieści. Uważam, że lokalna telewizja powinna być inna – pozytywna. Powinna pokazywać miasto i ludzi w dobrym świetle. W ten sposób staram się realizować swoje materiały.

*** Czy masz jakąś receptę na dobry program lokalny?**

– Niedługo pracuję w tej branży i ciągle się uczę. Podglądam innych, wiele rzeczy robię intuicyjnie. Najważniejszy jest pomysł. Robiąc wywiad ze Sławim Woźniakiem, uznałem, że fajnie będzie wprowadzić do niego elementy teatru, umieszczając oświetlonego rozmówcę na scenie. Podczas montażu postanowiłem czarno-białe kadry ze Sławim przebić kolorowymi fragmentami spektakli. Sprawdziło się.

*** Podobnie jak pomysł na wywiad o Unii Europejskiej, przeprowadzony przez Twojego 10-letniego syna Kamila...**

– Zapytałem go kiedyś, co wie o Unii. Zaczął coś skłajać... Pomyślałem, że ciekawie byłoby, gdyby na tak poważny temat dziecko porozmawiało na przykład z posłem. Tak narodził się pomysł wywiadu z Marianem Kawą.

*** Przygotowałeś Kamilowi pytania?**

– Skądże! Robię program z dziećmi i wiem, że kiedy podaje się im gotowe kwestie, wychodzi to sztywno, nienaturalnie. Najlepiej zadać temat i pozwolić, aby mówiły swoim językiem. Kamil doskonale się sprawdził, podobnie jak poseł, który też miał nietrywającą rolę.

*** Odbierasz liczne gratulacje, udzielasz wywiadów – m.in. dla telewizji TMT, gdzie będą prezentowane nagrodzone materiały – jak czujesz się w blasku jupiterów?**

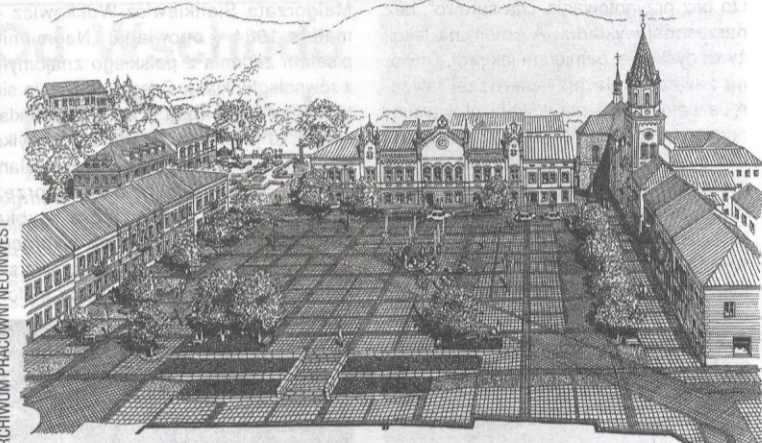
– To rola nie dla mnie. Zdecydowanie bardziej wolę stać z drugiej strony kamery...

Rozmawiała: **Joanna Kozimor**

W klimacie starej pocztówki

Dokończenie ze str. 1

– *Problem w tym, że część z tych elementów nie jest do przyjęcia, między innymi pionowe fontanny, które w naszym klimacie mogłyby funkcjonować tylko przez kilka miesięcy, czy też – ze względu na bezpieczeństwo – glazy i kocie łby przy kościele. Niemniej cały projekt jest najbardziej sensownym i widać, że autorzy poczuli klimat miejsca – ocenia architekt Edyta Gielarowska-Wanke, członkini komisji. Nieprzyznanie pierwszego miejsca otwiera władzom miasta furtkę do negocjacji z autorami projektu. Jeśli zechcą uwzględnić przedstawione uwagi i propozycje, będziemy mieli sanocki Rynek według kieleckiego pomysłu. O tym, kiedy i za ile – za tydzień.*



Autorami projektu są: architekt Artur Hajdorowicz i inżynier Marek Siuda z pracowni **Neoinwest** z Kielc. – *Nie jest to nasza pierwsza praca na przestrzeń publiczną i zabytkową, zdobyliśmy m.in. pierwsze miejsce w konkursie na rynek w Szydłowcu i drugie na Plac Marszałka J. Piłsudskiego w Toruniu. Rynek według naszego projektu powstanie także w rodzimych Kielcach. Staramy się zawsze zachować umiar, wstrzeźliwość i szacunek dla historii. Pamiętamy o starej prawdzie, że dobry architekt ma bardzo dobre pomysły, a bardzo dobry – umie z nich zrezygnować. Przygotowując projekt dla Sanoka staraliśmy się uzyskać klimat, który widać na starych pocztówkach. Dlatego też rysunek został wykonany ręcznie, a nie komputerowo. Największy problem stanowiła dla nas skarpa przy Urzędzie Miasta. Zniwelowaliśmy ją poprzez tarasowe pokonanie różnicy poziomów. Chcieliśmy też podkreślić, że nigdy jeszcze nie otrzymaliśmy tak dobrze opracowanych wytycznych do konkursu. Pozostało je tylko ubrać w formę. Oczywiście, jesteśmy otwarci na wszelkie sugestie gospodarzy miasta – mówią obaj panowie, dodając, że Sanok zauroczył ich od pierwszego pobytu, a od zalewajki serwowanej w „Karczmie” są po prostu uzależnieni.* **Jolanta Ziobro**

Skąd różnica?

Jeden z sanoczan zamierza skarżyć firmę oferującą m.in. przewozy taksówkowe.

Rzecz dotyczy kursu z 14 listopada, na trasie Sanok – Treczpa. W jedną stronę klient zapłacił 11.30 zł, z powrotem już 18.60 zł. Skąd taka różnica?

– *Kwota za przejazd do Treczpy nie budziła moich zastrzeżeń – opisuje czytelnik, który ma być powodem w zapowiadanej sprawie. – Natomiast za drogę powrotną wyszło nam do zapłaty ponad 7 zł więcej niż za pierwszy przejazd. Było to wprawdzie kilka godzin później, ale nadal w tej samej, dziennej taryfie czasowej, bo około godz. 18.30. Odmówiłem zapłaty, więc kierowca połączył się przez radio z dyspozytorem, informując go o zdarzeniu. W stosunku do mnie i żony zaczął zachowywać się arogancko, odmówił podania personaliów.*

Dzień później byłem z tą sprawą u naczelnika Urzędu Skarbowego, który zapewnił, że zleci kontrolę taksometrów. Sprawę zamierzam zgłosić do odpowiednich organów, gdyż sądzę, że niekorzystne dla klientów praktyki mogą być na porządku dziennym.

Właściciel firmy, poproszony o wyjaśnienie sprawy, odparł: – *Różnica w cenie za obydwie kursy wynikała z przepisów obowiązujących zarówno nas, jak i klientów. Przy pierwszym kursie klient, który ma 10-procentowy rabat na nasze usługi, zapłacił tylko za przejazd spod bloku na Sadowej do Treczpy – do granic miasta według taryfy drugiej (3 zł za km), potem według czwartej (6 zł za km). Powrót taksówki nie był już taryfikowany. Natomiast później, gdy zamówił kurs telefonując z Treczpy, darmowy był już tylko dojazd taksówki do granic miasta. Dalszą część drogi do Treczpy kierowca pokonał na taryfie czwartej, a drogę powrotną częściowo na czwartej, a częściowo na drugiej. Próbowałem to dwa, czy trzy razy tłumaczyć klientowi, ale nie rozumiał.* (b)

Już za sobą tęsknią

Udział w tym programie to nie tylko duże, a nawet bardzo duże – jak na warunki szkolne – pieniądze. To również satysfakcja, możliwość poznania kawałka świata, doskonalenia języka, zdobycia nowych przyjaciół. Dziewczeta z „ekonomika” już dziś cieszą się na wizytę kolegów z Niemiec. Czy naprawdę przyjadą do nich na Sylwestra? Z kraju Saary do Sanoka jest naprawdę spory kawał...

Zakwalifikowano się Zespołu Szkół nr 1 do programu **Socrates Comenius** poczynać należy za prawdziwy sukces. Placówka otrzymała 16,7 tys. euro (ponad 70 tys. zł!) na projekt „Agroturystyka na Podkarpaciu i w kraju Saary”. Dodając do tego 16,9 tys. euro pozyskane przez partnerską szkołę z San Wendel, wychodzi naprawdę duża kwota. – *Spędziliśmy niezliczoną liczbę godzin przy pisaniu projektu i uzgadnianiu różnych szczegółów. Ale było warto – nie*

krzyje radości dyrektor **Maria Pospolita**, którą wspomagały **Dorota Lisowska**, **Małgorzata Chomiszczak** i **Renata Gromek**. Po kilkunastu miesiącach intensywnych przygotowań „godzina zero” wybiła w połowie listopada, kiedy do Sanoka przyjechała kilkunastoosobowa grupa z Niemiec. Młodzież była ogromnie stremowana. Ku radości gości i gospodarzy okazało się, że w zespołach dominują przeciętne ptaki. Lody zostały więc szybko przetamane. – *Była to kwestia kilku godzin – uśmiecha się Kasia Pogorzelec. Po pewnym*



Pełna integracja podczas wyjazdów.

czasie strony osiągnęły tak bliski stopień porozumienia, że chłopcy z Niemiec pomagali swoim koleżankom nawet w lepieniu pierogów... Ciekawy program wizyty pozwolił pokazać gościom to, co mamy najpiękniejszego i godnego uwagi. Było więc zwiedzenie Sanoka, Łańcuta, Rymanowa i Iwonicza, a także wycieczka w Bieszczady, do Krakowa, Zakopanego, Oświęcimia, Wrocławia. Na każdym kroku zwracały uwagę nienagane manieri uczniów z San Wendel; chwaliła ich nawet właścicielka Hotelu „Pod Trzema Różami”, gdzie mieszkali.

Ważną częścią programu stanowiły wizyty w gospodarstwach agroturystycznych. W Zawadce Rymanowskiej i Łowisku młodzież uczestniczyła w warsztatach rękodzielniczych, poznając tajniki sztuki garncarskiej, wikliniarstwa, wyrobu makram i witraży. – *Ponieważ projekt jest ściśle ukierunkowany, młodzież będzie miała kontakt z gospodarstwami przez cały rok, badając przy pomocy ankiet stan rozwoju agroturystyki w tej części Podkarpacia. Na koniec wspólnie z naszymi partnerami stworzymy dwujęzyczny folder-przewodnik po gospodarstwach agroturystycznych w naszych regionach i minisłownik – wyjaśniają szczegółowo nauczycielki. W realizacji będą pomagać również ich koledzy z ZS nr 1.*

W gospodarstwach, a także w szkole, która słynie przecież ze znakomitej kuchni, młodzi Niemcy mieli okazję spróbowania tradycyjnych polskich potraw. – *Smakowało im dosłownie wszystko: bigos, schabowy, sznycle, pierogi, barszcz z fasolą. Sami zaś robili bardzo ładne i dekoracyjne kanapki – chwałą dziewczęta. Wspólnie spędzony czas był znakomitą okazją do szlifowania języka. Porozumiewano się po niemiecku i angielsku. Słowniki były potrzebne tylko przez dwa dni.*

Niemcy spędzili w Polsce dwa tygodnie. W maju dwudziestoosobowa grupa z Sanoka wybiera się do San Wendel. Wyjazd będzie dla wybranej dwudziestki nagrodą za wyniki w nauce, dobrą frekwencję i działania na rzecz szkoły.

Młodzież przez cały czas utrzymuje ze sobą kontakt za pośrednictwem poczty elektronicznej i SMS-ów. Rękę na pulsie trzyma **Marcin Gondek** i **Joasia Piecuch**. Niedawno nadeszła z Niemiec wiadomość, że kilku chłopców planuje spędzić w Sanoku Sylwestra...

Socrates jest programem wspierającym międzynarodową współpracę szkół, uczelni oraz innych ośrodków związanych z edukacją. Polska bierze w nim udział od 1988 r. (jz)

KREDYTY GOTÓWKOWE BEZ PORĘCZYCIELI

Sanok, ul. Jagiellońska 7
tel./fax 464-26-35, 0600 916 899

KREDYTY NA ZAKUP SAMOCHODÓW Z:

– zagranicy
– giełdy
– komisu

Sanok, ul. Jagiellońska 7
tel./fax 464-26-35, 0600 916 899

UBEZPIECZENIA OC, AC, NW, KR

– majątkowe
– osobowe

Sanok, ul. Jagiellońska 7
tel./fax 464-26-35, 0605 896 590

Jerzy Kowalewski, specjalnie dla TS z Kijowa

Nas bogato, nas nie podolały!

Od października mam zaszczyt pracować w Kijowie. No i zamierzałem napisać coś o innej (niż ta nam znana przygraniczna) Ukrainie – że bogato, że czysto, że pensje inne i oferty pracy czekają, że centrum zadbane, pełne blichtru stolicy: kasyn, pięknych kobiet i luksusowych samochodów, których w Sanoku na pewno nie uświadczysz. Chciałem też jednak napisać, że wystarczy wyjechać poza Kijów, by były Chyrowy w wersji Ukrainy centralnej: brudno, biednie, śmierdzące autobusy, szare twarze szarych ludzi w jednostajnych szarych kurtkach... Ukraińska bezradność. No i miałem po raz kolejny wyciągać wnioski, że to w ludziach tkwi problem, że przecież prezydent nie naprawi urwanej klamki w szkole, ani nie przyczepi uśmiechu do twarzy pani w kolejowej kasie... Miałem napisać, tylko po co? I dobrze, że nie napisałem, bo właśnie jestem świadkiem czegoś, co pozwoliło zrozumieć to, co było i co, miejmy nadzieję, odejdzie za kilka dni w przeszłość...

Mijając na ulicach Kijowa barwne (!) pomarańczowe, uśmiechnięte tłumy, przychodzą co prawda refleksje ogólnie wszędzie powtarzane, ale oddające to, co się dzieje: oto powstał naród, bo dotychczas go nie było. Atmosfera euforii, pokojowej rewolucji. Oto na twarzach pojawiła się scalająca Idea Prawdy, Wolności, Sprawiedliwości... Powstał ogólnonarodowy ruch. Ludzie powstali z kolan, podnieśli głowy. Wzruszają gęsty „przejścia na stronę narodu” niektórych, z dnia na dzień licznějších, dygnitarzy, stacji telewizyjnej 1+1, która oświadczyła, że od tej pory kłamać nie będzie. Wzbudzą szacunek decyzje rektorów uczelni, którzy zapewniają, że studenci żadnych konsekwencji wynikających z absencji mieć nie będą. Wydaje się, że nieważny jest tu sam Juszczenko, na jego miejscu mógłby być zupełnie kto inny. Nie jest to bowiem lider obdarzony jakąś specjalną charyzmą – zdaje się jakby stać z boku tego, co się dzieje (co zarzucają mu zwolennicy Janukowicza) – choć zapewne to tylko subiektywne wrażenie obserwatora. Niemniej ludzie poczuli, że są razem, że coś mogą, że coś się może zmienić, że oto nadchodzi czas decyzji: Europa czy Azja? Na Majdanu Niezależności (główny plac Kijowa) jest estrada, na którą wchodzi różni ludzie i mówią do pikietujących tłumów. Mówią różne rzeczy dla pidrimki, śpiewają, czytają powstałe naprędce okolicznościowe wiersze (jeden zapamiętałem: oto cała Europa śmiała się z Ukrainy – że bieda, chatki i babuszki w chatkach...), podkreślają oni jedno: Ukraina będzie inna – nie trzeba będzie wyjeżdżać za granicę, żeby zarobić na życie, przestanie być pośmiewiskiem Europy. I stała się już inna, już w Kijowie. Mieć coś pomarańczowego oznacza być po tej lepszej stronie. Pomarańczowe szaliki, chustki, czapki, wstążeczki przywiązane do torebek, do płaszczy, na rękawach kurtek, do spodni są znakiem rozpoznawczym.

Do tego okrzyki pojawiające się nie tylko, co oczywiste na placu, ale też w metrze: schody w górę: hasło – Juszczenko! – schody w dół: odzew: Juszczenko! I tak trwa dwugłos schodów... Inne hasło: *nas bogato, nas nie podolały!* Nas chciano obdarować całym workiem, wyciąć otwór na głowę i dla zinki piękny strój... Widać autentyczny patriotyzm. I dopiero wówczas można sobie uświadomić, w jakim upodleniu władza trzymała swój naród przez ostatnie dziesięciolecie... Do tego wciąż obecny, od pociągu do holu każdej szkoły, sztuczny patriotyzm, graniczący z nacjonalizmem, oparty na kozackich tradycjach (w tym nurcie również OUN – UPA) i kulcie Tarasa Szewczeni, w gruncie rzeczy niezrozumiały na tle zupełnego rozkładu państwa. Jesteśmy właśnie świadkami szansy, gdy Ukraina może stać

się państwem przyjaznym dla swoich obywateli... To system polityczny tworzy ludzi, teraz jestem o tym absolutnie przekonany.

Trudno prorokować, zwłaszcza, że gdy tekst ten się ukaże, prawdopodobnie sytuacja się wyjaśni, bądź zaostrzy. Prawdopodobnie tym razem się nie uda. Nie ma determinacji do walki zbrojnej, a władza dobrowolnie się nie podda. Miting będzie powoli wygasł, wreszcie skończy się. Raczej nie wierzę w radykalne rozwiązania: zbrojny przewrót, odłączenie się wschodnich regionów w ramach autonomii i ewentualne przyłączenie do Rosji. Pewnie będzie jakiś kompromis, po którymś „okrągłym stole” już zamaże się, kto jest kim, zakończy się jakąś „grubą kreśką”, a naród zostanie po raz kolejny zdradzony... Sytuacja jest patowa. *Dielo w tom,*



Od kilkunastu dni Majdan Niezależności – centralny plac w Kijowie okupują tysiące mieszkańców manifestujących swoje niezadowolenie ze sfałszowanych wyników wyborów prezydenckich, a zarazem i poparcie dla Juszczeni, opozycyjnego kandydata na prezydenta. Tak wyglądało to w niedzielne popołudnie, 28 listopada.

że są dwie Ukrainy: ciężąca do Europy Zachodnia z Kijowem i ciężąca do Rosji (rosyjskojęzyczna) Wschodnia z Krymem i Odessą. Nastąpiło starcie Wschodu i Zachodu, młodości studentów i starości postsowieckiej nomenklatury, kultury inteligencji i prymitywizmu zmanipulowanej „klasy robotniczej” (z mitingu w Donbasie: *po mordzie ich wszystkich, nie dać im naszych pieniędzy, to banda w Kijowie, to nie naród – my jesteśmy naród pracujący...*), obywateli utożsamiających się z Ukrainą z „ludźmi sowieckimi”, którzy gotowi są przyłączyć się do Rosji. Starcie prawdy i manipulacji, mówienia w katego-

Śladem naszych publikacji

W odpowiedzi na tekst *Cisza w eterze* opublikowany w TS 46 z 12 listopada br. otrzymaliśmy pismo od przedstawiciela Stream Communications, informujące o przywróceniu możliwości odbioru I Programu Polskiego Radia poprzez sieć telewizji kablowej, które przedstawiamy poniżej.

Radiowa Jedynka znów dostępna

Na terenie Sanoka I Program Polskiego Radia nie jest dostępny „naziemnie” w zakresie UKF. Nie tak dawno zaprzestano również analogowej transmisji tego programu z satelity. Z tych przyczyn Stream Communications stracił na pewien czas możliwość udostępniania PR I swoim Klientom. Obecnie wprowadzone przez firmę rozwiązania techniczne umożliwiły ponowny odbiór tego programu w technologii cyfrowej oraz rozprowadzanie go w sieci kablowej.

– *Mieliśmy świadomość, że spora grupa naszych klientów jest miłośnikami tego programu, dlatego dołożyliśmy wszelkich starań, aby radiowa Jedynka powróciła do naszej oferty* – informuje Anna Bała, dyrektor marketingu Stream Communications. – *Ponowne włączenie Jedynki stało się możliwe dzięki zakupieniu nowego sprzętu do odbioru tego programu oraz znacznym przeróbkom technicznym na stacji czolowej.*

Radiową Jedynkę w sieci Stream Communications można odbierać na takiej samej częstotliwości, jak poprzednio, czyli na 99 MHz. Zastosowany przez operatora sprzęt gwarantuje wysoką jakość techniczną sygnału oraz dobry, czysty odbiór programu. Z pewnością wszyscy wielbiciele PR I będą w pełni zadowoleni.

Iwona Kasiczak
Stream Communications

Sygnaly Czytelników

Sprawca nieuchwytny

Nasz czytelnik, Andrzej Sobolak z Sanoka, ma pecha. Po kolizji 13 sierpnia br., której sprawcą był kierowca samochodu osobowego o numerach KYT 48-54, poszkodowany sanoczanin nie może doczekać się rekompensaty.

– *Sądziłem, że sprawę da się załatwić polubownie* – powiedział. – *Tym bardziej, że w pobliżu kolizji znajdował się samochód policyjny. Ale sprawca uciekł z miejsca zdarzenia i mimo tego, że udałem się za nim w pościg, nie udało mi się go złapać.* Tego samego dnia o zdarzeniu nasz czytelnik powiadomił Komendę Powiatową Policji. Chociaż od momentu zgłoszenia minęło kilka miesięcy, a sanoccy policjanci dysponują numerem rejestracyjnym sprawcy – ten bowiem zapamiętał i podał im poszkodowany – do dzisiaj sprawa nie ruszyła z miejsca.

Być może po tej interwencji zamieszczony na łamach tygodnika policjanci z KPP spróbują wyjaśnić, dlaczego sprawca kolizji nadal pozostaje nieuchwytny i bezkarny. (cz)

Jedyny w Polsce

Major Marian Jarosz, prezes sanockiego Oddziału Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, uhonorowany został Orderem Białym Podwójnego Krzyża III klasy – słowackim odznaczeniem państwowym przyznawanym weteranom wojennym przez Prezydenta Republiki Słowackiej, który osobiście wręczył je sanoczaninowi podczas uroczystości, jaka odbyła się 18 listopada w Pałacu Belwederskim w Warszawie.



Mjr Jarosz odbiera odznaczenie z rąk prezydenta Ivana Gašparoviča.

Order przyznano za szczególne zasługi dla podtrzymania pamięci żołnierzy II Czechosłowackiej Brygady Spadochronowej, poległych na obszarze Polski w walkach Operacji Karpacko-Dukielskiej. – *To duża satysfakcja dla mnie, tym bardziej że jestem jedynym Polakiem, który to odznaczenie posiada. Order jest wyróżnieniem całej sanockiej organizacji kombatanckiej, która od wielu lat opiekuje się grobami Czechów i Słowaków poległych na naszej ziemi. Jak się czułem podczas uroczystości? To odznaczenie frontowe, więc i samopoczucie miałem bojowe. Spotkanie było bardzo uroczyste, podobnie jak 2,5-godzinny obiad wydany przez naszego prezydenta na cześć słowackiej delegacji, w którym również miałem zaszczyt uczestniczyć. Było wiele toastów i gratulacji, pan prezydent Kwaśniewski również mi je złożył, pytając przy okazji o losy naszego pomnika. Zapewniłem go, że stanie jeszcze za jego kadencji* – powiedział mjr Marian Jarosz.

/joko/



DNI OTWARTE SIEMENSA

8-9 grudnia 2004 r. w godz. 12.00 - 17.00

**SALON SPRZEDAŻY
TELEFONÓW KOMÓRKOWYCH
IDEA**

**SANOK ul. 3-go Maja 1 (deptak)
tel./fax 464 16 26**

ZAPRASZAMY

CIEKAWY PREZENTACJE, ATRAKCYJNE PREZENTY



OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m², umeblowane, w Sanoku przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-51-47.
- ★ Lub zamienię na większe – mieszkanie 35 m², w centrum Sanoka, tel. (0509) 51-47-31 lub 464-10-33 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 59 m², dwa pokoje, z garażem, tel. 463-33-62 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie 51,70 m², do remontu, w Sanoku, cena 1.300 zł/m², tel. 464-02-55 lub (0505) 04-41-02.
- ★ Mieszkanie 40 m² przy ul. Starej 4/30, tel. (071) 78-91-254 (do 9.00 lub po 20.00), (0603) 37-73-56.
- ★ Dom wczasowy 180 m², widok na zalew w Polańczyku, tel. 463-45-35.
- ★ Dom 180 m², w zabudowie bliźniaczej, podpiwniczony, z garażem, wszystkie media, działka 3 a, w Sanoku, tel. 464-92-90 lub 463-69-71.
- ★ Altankę wraz z działką, przy ul. Gajowej, tel. 463-16-00.
- ★ Atrakcyjny domek, wszystkie media, w rozliczeniu mieszkanie, tel. 463-36-40.
- ★ Dom piętrowy, około 15 km od Krakowa, z działką 50 a, tel. 464-86-26.
- ★ Dom murowany, stan surowy zamknięty, działka 32 a, w Bóbrce, cena 165.000 zł, tel. 464-02-55 lub (0505) 04-41-02.
- ★ Dwa domy na działce 28 a: willa murowana, pow. uż. 420 m² i dom drewniany, pow. uż. 130 m², po remoncie, Huzele k/ Leska, tel. 464-02-55 lub (0505) 04-41-02.
- ★ Dom murowany, stan surowy zamknięty plus stary dom drewniany, działka 2,36 ha, cena 145.000 zł, tel. 464-02-55 lub (0505) 04-41-02.

- ★ Połowę domu murowanego, pow. uż. 57 m², z osobnym wejściem, w Sanoku, cena 128.000 zł, tel. 464-02-55 lub (0505) 04-41-02.
- ★ Lub wynajmę obiekt użytkowy 280 m² oraz handlowy 30 m², w Sanoku, tania, tel. 463-56-50 lub (0609) 58-49-14.
- ★ Garaż przy ul. Strzelców Podhalańskich, tel. 463-15-50 (po 20.00).
- ★ Garaż w ciągu garaży, przy ul. Sadowej, tel. (0601) 62-45-35.
- ★ Działkę budowlaną, przy ul. Chrobrego, tel. (0609) 50-52-16.
- ★ Działkę budowlaną 19 a 27 m², przy ul. Kiczury, tel. 463-72-72.
- ★ Działkę budowlaną 54 a, 20 a lub 34 a, wszystkie media, w okolicy Sanoka, tel. 463-01-15 lub (0600) 96-67-29.
- ★ Działkę budowlaną 686 m², cena 25 zł/m², w centrum Mrzygłodu, tel. (0501) 52-54-62.
- ★ Działkę budowlaną 13 a, 10 a, w Sanoku, tel. 463-67-45.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki dla 2, 3 osób, pracujących lub uczących się, tel. 463-29-27.
- ★ Pokój z kuchnią i łazienką, 2-osobowy, dla uczennic lub studentek, z oddzielnym wejściem, tel. 463-47-92 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe, dla studentów, w centrum Sanoka, tel. 463-67-53.
- ★ Mieszkanie 48 m², 3-pokojowe, przy ul. Traugutta, tel. 464-84-25 lub (0503) 76-24-53.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe, po remoncie, nie umeblowane, tel. 464-04-75 lub (0509) 79-31-08.
- ★ Pokój w Sanoku, tel. 463-17-20.
- ★ Pokój osobie pracującej lub uczniom, osobne wejście, tel. (0507) 37-56-04 (po 16.00).

- ★ Halę 350 m², wszystkie media, możliwość podziału, w Sanoku, tel. 464-40-02 lub (0888) 44-16-74.
- ★ Lokal biurowy 32 m² (I piętro), przy ul. Jagiellońskiej, tel. 463-42-24.
- ★ Pomieszczenia biurowe 49,4 m², w budynku przy ul. Mickiewicza 17 (SKT), wiadomość pod podanym adresem lub tel. 464-97-11 lub (0888) 70-29-66.
- ★ Garaż w centrum miasta, tel. 463-42-24.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania 2-pokojowego, w Sanoku, tel. (0694) 27-76-01.
- ★ Małżeństwo (2 dzieci) wynajmie mieszkanie lub dom, tel. (0698) 64-59-75.
- ★ Młode małżeństwo pilnie poszukuje kawalerki, ewentualnie 2-pokojowego mieszkania, tel. (0607) 49-32-84.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ VW polo 1.4 (1999), kolor czerwony, zakupiony w salonie, cena do uzgodnienia, tel. (0505) 43-92-74.
- ★ Skodę favorit, 135 L, (1991), kolor bordo, cena 2.500 zł, tel. 464-31-84 (po 18.00).
- ★ VW passata 1.6 TDI (1990), dwa lata w kraju, kolor czerwony, książka serwisowa, stan dobry, tel. 464-19-75 (po 18.00) lub (0503) 96-61-76.
- ★ Fiata cc 700 (1996), przeb. 70 tys. km, cena 5.500 zł, do uzgodnienia, tel. (0506) 13-78-03 lub 464-46-34.
- ★ Opla tigrę 1.4 16 V (pierwsza rejestracja IV 1997), instalacja gazowa, alufelgi, 2 opony zimowe, zadbane, tel. (0602) 79-21-96.
- ★ VW golfa III 1.6 benzyna (1996), przeb. 104 tys. km, 5-drzwiowy, szyberdach, elektryczne lusterka, wspomaganie kierownicy, ABS, 2 poduszki powietrzne, tel. (0660) 72-52-44 (po 17.00).
- ★ Poloneza caro 1.6 GLI (1996), gaz, aluminiowe felgi, przeb. 85 tys. km, stan b. dobry, tel. (0605) 63-80-61.
- ★ Fiata uno 1.0 (1996), przeb. 75 tys. km, cena do uzgodnienia, tel. 463-17-39.
- ★ VW golfa II (1991), poj. 1.3 i, kolor szary metallic, szerokie zderzaki, wydech Remus, sprowadzony, cena 6.900 zł oraz fordę fiestę 1.1 (1992), kolor srebrny metallic, cena 5.900 zł, w cenie wszystkie opłaty, pełne dokumentacje, tel. (0504) 09-29-86.
- ★ Fiata cc 700 (1997/98), tel. 467-25-09.
- ★ Poloneza caro (1994), przeb. 90 tys. km, kolor biały, instalacja gazowa, cena 2.400 zł, tel. 464-91-76.
- ★ VW passata combi 2.8 VR6 (1992), instalacja gazowa, klimatyzacja, 6 miesięcy w kraju, bogate wyposażenie, cena 12.700 zł, tel. (0691) 02-48-43 lub 464-91-76.
- ★ Mercedesa 207 2.4 D (1986), kolor biały, zadbane, cena 12.000 zł, tel. (0506) 19-84-69.
- ★ Poloneza 1.6 (1993), instalacja gazowa, hak, tel. 464-88-43.
- ★ Forda focusa X100, 1.6 (2003), 5-drzwiowy, kolor srebrny metallic, pełne wyposażenie, przeb. 18,5 tys. km, tel. 464-42-41 (po 15.00) lub (0661) 11-71-11.
- ★ Fiata cc 900 (1996/97), cena 6.900 zł oraz mercedesa 123 DT 3000 combi (1979), cena 4.700 zł lub zamienię na busa, tel. 463-49-69.
- ★ VW golfa 1.6 (1987), szyberdach, hak, cena 4.800 zł, tel. 463-63-93.
- ★ Forda escorta 1.3 (1991), sprowadzony z Niemiec, zarejestrowany, cena 6.500 zł, tel. 463-16-80.
- ★ VW golfa II, 1.3 (1988), 5-drzwiowy, cena 5.000 zł do uzgodnienia oraz audi 80, 1.8 (1988), sprowadzony z Niemiec, cena 7.000 zł, tel. 464-93-47 lub (0888) 57-47-53.

- ★ VW golfa II, po wypadku, na części, sprowadzony z Niemiec, z polską dokumentacją, tel. (0506) 95-30-09.
- ★ VW passata CL 1.8 (1990), przeb. 270 tys. km, hak, elektryczne lusterko, benzyna, zarejestrowany w kraju, kolor czerwony, stan dobry, cena 8.500 zł, tel. (0692) 58-87-95.
- ★ Pilnie fordę transita 2.5 D busa (1994), cena do uzgodnienia, tel. 463-79-86 (po 16.00).
- ★ Fiata 125 p F50 1.5 (1991), stan dobry, przeb. 77 tys. km, tel. 464-71-00.
- ★ Audi 100 TD (1989), 100 KM, stan techniczny dobry, tel. 462-41-00 lub (0605) 65-24-29.
- ★ Nowe felgi stalowe do opla, rozmiar 13, oryginalne, tanio – 4 sztuki, tel. 463-43-78.
- ★ Felgi stalowe 15 cali plus oryginalne kołpaki do opla (4 sztuki), cena 280 zł oraz zmieniarke Pioneer 6 x CD plus kabel, cena 200 zł, tel. (0660) 77-29-31.

Kupię

- ★ Samochód osobowy, 5-drzwiowy, pojemność do 1.4, cena do 9.500 zł, tel. (0506) 99-47-49 (po 18.00).

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Kurtkę z lisów srebrnych (nowa) oraz skóry z lisów (czarne, brązowe i kolor naturalny), tel. 463-47-92.
- ★ Tania 3 piece kaflowe, okna drewniane oraz dachówkę z rozbiórki, tel. 463-85-24 lub (0506) 10-13-24.
- ★ Części do poloneza, fiatów, żuka, skody oraz zbiornik ciśnieniowy 1000 l, tel. 463-67-45.
- ★ Tania komplet wypoczynkowy w kolorze szafiru (razem lub osobno), tel. 464-12-53.
- ★ Piec firmy Giersha, na olej opałowy wraz z komputerem i palnikiem, tel. 466-20-59.

Żaluzje, rolety

T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

Posiadam do wynajęcia plac na komis samochodowy

tel. 0601 517 934

BHP szkolenia dokumentacja

tel. 0607 064 886

Mikołaj do wynajęcia

tel. 463-46-19

Do wynajęcia
na cele handlu detalicznego, hurtowego, produkcję
pomieszczenia o pow. 80 m², 100 m², 300 m², 500 m² lub całość
Lokal przy trasie wylotowej Sanok-Dąbrówka
Możliwość adaptacji według potrzeb
Kontakt: tel. 465-15-18 w godz. 8.00-15.00

Regipsy – remonty wykończenia

tel. 0609 618 849

Usługi transportowe krajowe i zagraniczne

do 1,5 tony tel. 0603 944 679

MIKOŁAJ wizyty domowe

tel. 464-71-00

Remonty mieszkań, przebudowy, regipsy

tel. 463-77-48, kom. 0605 915 780

REMONTY

tel. 0887 416 772

CYKLINOWANIE

układanie, lakierowanie parkietów
tel. 464-36-12, 0603 119 287

MODUŁ FILIGRAN KOSZTUJE TYLKO 12 ZŁ

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
3 miesiące
Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

SERWIS SAMOCHODOWY
BEZPŁATNY MONTAŻ OPON i BAGAŻNIKÓW !!!
OPONY
FILTRY
OLEJE
KLOCKI HAM.
BAGAŻNIKI
AKCESORIA
STACJA KONTROLI POJAZDÓW
FUH "ST PLUS", Sanok, ul. Krakowska 190
tel.: 46 46 444
Czynne: Pn.-Pt. 8⁰⁰ - 18⁰⁰
Sob. 8⁰⁰ - 14⁰⁰
SKLEP MOTORYZACYJNY

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego AGENDA 2000)
464 53 33
OKNA DRZWI
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

SKORZYSTAJ Z OKAZJI !!!
Wyprzedaż w cenach zakupu następujących pozycji magazynowych:
- Baterie łazienkowe i kuchenne
- Ceramika sanitarna
- Wanny i kabiny
- Materiały instalacyjne (syfony, zawory itp.)
MULTI Sanok (Dąbrówka)
ul. II Armii W.P. 40 tel. 46 350 44

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD	STANLEY LIBELLA	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH
- AMICA - FAGOR - ARISTON		

Promocja: biurko + fotel (od 350 zł)

Sprzedam - cd.

- ★ Saksofon posrebrzany, stan b. dobry, cena 1.000 zł oraz nowe skrzypce, cena 800 zł, wiadomość: Sanok, ul. Kosynierów 5.
- ★ Organy casio CTK-500 plus metalowy stojak z futerałem, pierwszy właściciel, tel. 467-31-11 (po 19.00).
- ★ Kręgi studienne, 8 sztuk, tel. (0604) 91-86-53.
- ★ Suczkę 5-miesięczną, owczarek niemiecki, tel. 463-23-01.
- ★ Deski jodłowe, suche (5 cm i 7 cm), tel. 463-83-52.
- ★ DVD Panasonic, cena 220 zł, tel. 464-02-58.
- ★ Piec grzewczy Beretta Mynute 12 S, jednofunkcyjny, używany, sprawny, 5-letni oraz bojler 80 l, elektryczny, używany, tel. 464-36-21 (po 15.00).
- ★ Drzwi przejściowe z b. ładnym witrażem, ręcznie robionym (2 sztuki), cena 500 zł/szt oraz okap kuchenny, nowy „50”, kolor brązowy, cena 100 zł, tel. (0692) 58-87-95.
- ★ Tarcicę dębową „50” i „32”, jednoroczna, ładna, cięta z odziomków, cena 1.000 zł/m³, tel. (0692) 58-87-95.
- ★ Telefon komórkowy siemens MC60, nowy oraz zbiornik z PCV 1m³, w stelażu metalowym, tel. (0502) 23-42-75.
- ★ Tanio junkers - termę (na gaz), tel. 463-09-43 (od 13.00 do 16.00).
- ★ Kolumny czarne 120 W, 8 ohm, (25 x 22 x 45,5 cm), tel. 464-19-04.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Dobrą fryzjerkę, tel. 464-12-90 (po 16.00).
- ★ AVON - wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0607) 09-37-84.

**PROMOCYJNY
MODUŁ 15 CM²
TYLKO 27 ZŁ**

- ★ Barmankę z doświadczeniem, tel. (0694) 66-88-13.
- ★ Dwóch mechaników samochodowych na umowę o pracę, tel. 464-46-96 lub 463-70-87.
- ★ Spawacza-ślusarza, tel. (0888) 74-76-42.
- ★ Opiekunkę do dziecka (15 miesięcy), tel. 463-08-88.

Poszukuje pracy

- ★ Młoda, dyspozycyjna kobieta zaopiekuje się dzieckiem, domem, posprząta itp., tel. 463-76-90 (po 17.00) lub (0691) 56-47-55.
- ★ Dziewczyna podejmie każdą pracę (od poniedziałku do piątku), tel. (0506) 55-55-41.
- ★ Kierowca, prawo jazdy kat BCE, tel. (0607) 54-75-54.

Korepetycje

- ★ J. angielski, tel. 463-15-96.
- ★ J. angielski, tanio, tel. 463-55-05.
- ★ J. francuski, tel. 463-55-45.
- ★ J. francuski, tel. 463-67-53.

MATRYMONIALNE

- ★ Mężczyzna 59 lat, Niemiec, 175 cm, z własnym domkiem (skromne warunki), bez samochodu - poszukuje prostej, uczciwej, niepalącej, Kochającej zwierzęta pani (może być z dziećmi), wiadomość: Günter Kaffka, Triftstrasse 48, 59 823 Arnsberg, Rumbek lub tel. 00 49 29311753.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Firma WAZTIM CIARKO

zatrudni pracowników na stanowiskach:
- monter urządzeń elektrycznych
- ślusarzy
- spawaczy
- magazynierów z doświadczeniem minimum 3-letnim na tym stanowisku
- kierowników zmianowych z wykształceniem wyższym lub średnim
- pracowników do działu zaopatrzenia z biegłą znajomością języka angielskiego lub niemieckiego
Podania prosimy składać w sekretariacie firmy CIARKO przy ul. Okulickiego 10 w Sanoku
Do podań prosimy dołączać zdjęcie
Termin składania podań - tydzień od ukazania się ogłoszenia

Centrum Kształcenia Praktycznego w Sanoku

odwołuje przetarg

na sprzedaż zbędnych maszyn i urządzeń

zaplanowany na 9 grudnia 2004 r.

Nowy termin przetargu zostanie ogłoszony w prasie

Rada Rodziców Sanockiego Ekonomika

zaprasza na bal sylwestrowy

W menu m.in.: rosół królewski, zrazy po litewsku z ziemniakami i zestawem surówek, udka nadziewane, z ziemniakami dauphine i surówką, barszcz czerwony z krokiewkiem, rolada mięsna w płaszczyku z ryżem i surówką.
Ponadto: Zimna płyta: półmisek firmowy, sałatka wiedeńska, sałatka szwedzka, ryba nadziewana w galarecie, jajko garnirowane. Oraz ciasta, owoce, kawa, herbata, zimne napoje. Gra zespół „Jabol”.

Informacje pod nr tel. 463-80-10 w. 38

ABACUS

KOMPUTERY INTERNET ART.BIUROWE

P.H.U. ABACUS Robert Birek

ul. Bema 1a - 38-500 Sanok - tel./fax (013) 46 44 200

www.abacus.sanok.pl - abacus@hot.pl

ZAPRASZAMY. PN-PT 7.00-17.00 SOB 7.00-14.00

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sanoku

38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 21, tel. 464-45-38

informuje, że rozpoczęcie III edycji

Podyplomowych studiów kwalifikacyjnych z zakresu przygotowania pedagogicznego

planowane jest na styczeń 2005 r.

Uczelnia dysponuje jeszcze 10 wolnymi miejscami.

Warunkiem rozpoczęcia zajęć jest pełny skład uczestników.

Informacje i zapisy: Dział Toku Studiów Zaocznych i Podyplomowych, p. 107, tel. 465-59-56 od poniedziałku do piątku w godz. 12.00-15.00.

KARO ŻALUZZE ROLETY
PRODUKCJA W SANOKU
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

Meble kuchenne

Strachocina 306

tel. 462-62-97

Wyrób i sprzedaż mebli kuchennych na zamówienie

Fronty gięte

Projektowanie na wymiar

Kompleksowa

zabudowa kuchni

UPUSTY DO 30%



Thermo okna

P.P.H.U. „FLASH”

OKNA DRZWI z PVC i ALU

PARAPETY

odbiór natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18

38-500 SANOK

tel. (013) 463-47-19

ARTYKUŁY DLA ARTYSTÓW PLASTYKÓW

Sklep firmowy

Talens Polska

Sanok, ul. Mickiewicza 29

Centrum Szkolne u Kuby

(obok Banku PKO SA)

ECO SYSTEM

FERNO

OKNA I DRZWI

Z PCV I DREWNA

Montaż automatycznych

i ręcznych nawietrzaków

P.P.H.U. „FLASH”

Sanok, ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18

PRAWDOPODOBNIENIE NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE

TEL/FAX. 4634719

Ruszyła loteria wizowa do USA DV-2006

Załatwiamy wszystkie formalności

Zapraszamy!!!

FOTOland

SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24
TEL. 464-05-75

REKLAMY • OGŁOSZENIA

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja metalowa

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

PROMOCJA!!! OKNA I DRZWI

Okno dwukwaterowe R+Ru 146,5x143,5

630 zł - brutto z montażem

WISBUD, Sanok, ul. Jagiellońska 44

tel. 464-49-21

METALE KOLOROWE Blachy-Taśmy-Profile BLACHY PERFOROWANE

Termo-Kan-2

ul. Dworcowa 4, tel. 466-63-88

Restauracja SOSENKI

- przyjęcia weselne i okolicznościowe

- biesiady przy ognisku

- noclegi

tel. 0509 433 515

464-19-39 (po 20.00)

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Paweł Olszewski

• protetyka

• stomatologia zachowawcza

• dla dzieci rabat 25%

Sanok ul. Jagiellońska 23

tel. 464-43-04

R&R

Biuro Nieruchomości

Chcesz sprzedać, kupić, wynająć

ZAPRASZAMY

tel. 0505 044 102, 464-02-55

www oleniacz.pl

BADANIA GĘSTOŚCI KOŚCI

kręgosłupa lub szyjki kości udowej

11 grudnia od 9.00-18.00

Gabinet Ortopedyczny, ul. Kochanowskiego 25

Zapisy: Sklep Sportowy „Maraton”, ul. 3 Maja,

tel. 463-15-85

Koszt 35 zł (w tym konsultacja specjalisty)

Loteria wizowa

„Zielona karta”

Wypełnianie wniosków

Biuro Turystyczne KURIER

Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 6

tel. 464-28-40

DRZWI

Zewnętrzne firmy GERDA

Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)

Wewnętrzne firmy CENTURION - R

Stala wyprzedaż drzwi wewnętrznych

w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**

Sanok ul. II Armii W P 40 tel. 4635044

Hurtownia Materiałów Elektrycznych P.B.

Sanok, ul. Bema 1, tel./fax 464-00-76, 464-40-76

www.elbud.sanok.pl

e-mail: info@elbud.sanok.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR

- kable, przewody
- złącza kablowe i licznikowe, odgromówka
- oprawy oświetleniowe

NAJNIŻSZE CENY

- gniazda i wyłączniki
- telefony, domofony i videodomofony
- silniki i osprzęt automatyki

PROMOCJE, RABATY

PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO, POMIARY W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ

Zapraszamy!!!

Codziennie: 7⁰⁰-17⁰⁰; Soboty: 7⁰⁰-14⁰⁰

Kolekcje 2004 - 2005

ROSSIGNOL BLIZZARD

Montaż i elektroniczna regulacja wiązań **GRATIS!**

DALBELLO - włoskie buty narciarskie

Komfort i precyzja dla każdej stopy

ICE BUG - termiczne obuwie ze Szwecji

RAICHLE - buty turystyczne of Switzerland

Kurtki, spodnie, bielizna, skarpety, kaski, gogle, okulary, czapki, rękawice

Serwis - WINTERSTEIGER

Narty Snowboard

Elektroniczny test wiązań

ALTI SPORT, ul. Lipińskiego 248, tel. 464-48-61

ZAPRASZAMY!!!

PIĘKNY DOM NA ŚWIĘTA!

Sprawmy, aby te święta były niezapomniane. Aby miały swój charakter i mocno utkwiły nam w pamięci w dużej mierze zależy od tego jak bardzo zadamy o wystrój wewnętrzny i zewnętrzny naszych domów i mieszkań.

Zapraszamy Państwa na zakupy do punktu sprzedaży na ul. Daszyńskiego 2, gdzie można nabyć prawie wszystko do udekorowania naszego otoczenia. U nas znajdują Państwo duży wybór sztucznych choinek, światełek, ozdób na choinkę, figury napełniane powietrzem, ozdoby i dekoracje okienne.

Choinki pochodzą od jednego z najlepszych wytwórców w Polsce, z Kozienic. Do konstrukcji drzewek użyto najlepszej stali, bardzo sprężystej, aby zwiększyć trwałość wyrobów. Sztuczne choinki bardzo wiernie oddają naturalny wygląd drzew. Rozpiętość wysokości to 80 cm do 250 cm. Na zamówienie możemy także sprowadzić choinki do 350 cm, oraz BRAMY 200 cm wykonane ze sztucznych gałązek. Choinki można podzielić na dwie grupy: „rzadkie” i „gęste”. Do tych pierwszych należy głównie jodła oraz świerk górski. Igły mają kolor złotozielony. Są to drzewka tańsze i kierowane do osób, które nie lubią gęsto wykonanych choinek. Ich główną zaletą jest to, że można na nich umieścić dużo ozdób, same drzewka są skromne, ale ładne, bardzo przypominają te z lasu. Druga grupa „gęstych” jest liczniejsza i drzewka same bez ozdób są już bardzo dekoracyjne. Są to świerk,

ŚWIERK



sosna, sosna syberyjska, sosna lux. Kolor to ciemna zieleń. Cena jest wyższa, ze względu na użycie większej ilości materiałów do produkcji. Choinki ładnie wyglądają z niewielką, lub umiarkowaną ilością ozdób.

Światełka dzielimy na dwie grupy: do zastosowania wewnątrz i na zewnątrz. Pierwsza grupa jest najczęściej kupowana ze zrozumiałych powodów. Zaliczają się do niej lampki miniaturkowe, płynące, kurtyny, siatki świetlne, lampki perłowe, kryształowe, tradycyjne świecowe.



Ozdoby na choinkę to bombki plastikowe, imitujące prawdziwe. Ich zaletą jest fakt, że się nie tłuką, a wyglądają tak samo. W sprzedaży są także figurki drewniane ręcznie malowane. Malowane w różnej tonacji, aby dopasować do charakteru choinki.

Nowością są figury napełniane powietrzem. Przedstawiają: bałwaną, bałwanę z synem, Mikołaja z prezentami i Mikołaja. Figury mają wysokość od 1,7 m do 2,45 m. Podświetlane są od wewnątrz 10 żarówkami, wyposażone są w silniczek, który powoduje ciągłe ich napełnianie. Figury mają w komplecie zestaw do przymocowania na zewnątrz.

Ciekawą grupą ozdób są ozdoby i dekoracje okienne. Mocowane są do okien od strony wewnętrznej. Na przysawkach i podświetlane żarówkami. Występują różne wzory, nawet kilkuelementowe, także pokryte brokatem. Ozdoby okienne są najczęściej wybieranymi ozdobami przez dzieci.

Zapraszam wszystkich do sklepu na ul. Daszyńskiego 2, gdzie znajdują Państwo coś do swojego domu, ogrodu, lub na choinkę. Niech to, co Państwo zakupią, uprzyjemni nadchodzące święta.

TEKST SPONSOROWANY

REKLAMY • PRZETARGI

Wójt Gminy Sanok

informuje

o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Gminy w Sanoku, ul. Kościuszki 23 wykazu nieruchomości mienia komunalnego Gminy Sanok, oznaczonej działką nr 122 o pow. 0,19 ha, położonej na terenie miejscowości Lalin, przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego. Z treścią wykazów oraz dokumentacją można zapoznać się w Urzędzie Gminy Sanok, pok. nr 509 i 510, od godz. 7.30 do 15.30, tel. 464-18-85 w. 52 i 48.

Zarząd NAFTA-GAZ-SERWIS Sp. z o.o.

ogłasza konkurs ofert

na badanie sprawozdania finansowego za rok 2004

Oferty należy składać w siedzibie Firmy przy ul. Rymanowskiej 45 w terminie do 15 grudnia 2004 r. z dopiskiem na kopercie „Badanie sprawozdania finansowego za 2004 r.”.

Informacji udziela sekretariat, tel. 465-23-36.

Oferta powinna zawierać:

- informacje o wpisie na listę podmiotów uprawnionych do badania sprawozdań finansowych z podaniem numeru ewidencyjnego,
 - cenę za wykonanie badania sprawozdania finansowego.
- Badanie należy przeprowadzić w terminie do 31.03.2005 r. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub jej odrzucenia bez podania przyczyn.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku

ul. Sienkiewicza 1

ogłasza przetarg nieograniczony

na opracowanie projektów na docieplenie ścian budynków wielorodzinnych

Ilość budynków, zakres robót i termin realizacji określono w regulaminie. Regulamin przetargu można odebrać od 6 grudnia 2004 r. w siedzibie zamawiającego, pokój 412 w cenie 20 zł. Informacje w sprawie przetargu można uzyskać w pok. 313, tel. 464-21-29. Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego, pokój 412. Termin składania ofert upływa 15 grudnia 2004 r. o godz. 9.00. Przetarg odbędzie się 15 grudnia 2004 r. o godz. 10.00 w biurze SSM, ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku, pokój 313. W przetargu mogą wziąć udział oferenci spełniający wymagania określone w regulaminie przetargu. Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę lokali użytkowych znajdujących się w zasobach Gminy Miasta Sanoka, przeznaczonych na prowadzenie działalności: przemysłowo-handlowej, spożywczej, usługowej, biurowej.

Przetarg odbędzie się 15 grudnia 2004 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu są lokale:

1. przy ul. Jagiellońskiej 64 w Sanoku.

Lokal o łącznej powierzchni: 51,02 m² składający się z jednego pomieszczenia oraz zaplecza sanitarnego.

Branża ograniczona: przemysłowo-handlowa, spożywcza, usługowa, biurowa z wyłączeniem usług uciążliwych i handlu odzieżą używaną.

Lokal wyposażony jest w instalacje: elektryczną, gazową, wod.-kan., centralne ogrzewanie na gaz.

Cena wywoławcza: 23,90 zł/m².

Wadium: 1.219,40 zł (słownie: jeden tysiąc dwieście dziewiętnaście złotych 40/100).

2. przy ul. Mickiewicza 18 w Sanoku.

Lokal-kiosk o łącznej powierzchni użytkowej: 52,00 m² składający się z dwóch pomieszczeń.

Branża ograniczona: przemysłowo-handlowa, usługowa z wyłączeniem usług uciążliwych i handlu odzieżą używaną.

Lokal wyposażony jest w instalację elektryczną. Do lokalu doprowadzony jest przyłącz gazowy.

Cena wywoławcza: 3,90 zł/m².

Wadium: 202,80 zł (słownie: dwieście dwa złote 80/100).

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium za lokal przy ul. Jagiellońskiej 64 i Mickiewicza 18 w Sanoku należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) pok. 34, (II piętro) najpóźniej do 14 grudnia 2004 roku.

UWAGA!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT-22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. ul. Konarskiego 22, w Sanoku, tel. 463-02-92 13 i 14 grudnia 2004 r. w godz. od 8.00 do 14.00 udzieli informacji o lokalach przy ul. Jagiellońskiej 64 i przy ul. Mickiewicza 18 w Sanoku łącznie z udostępnieniem ich do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska, ul. Rynek 1 w Sanoku (pok. nr 7), tel. 465-28-78.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokali objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

Drodzy Czytelnicy!
Przypominamy, że **Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”** czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. 8.30 – 16.00 (wyjątkowo w poniedziałki do 16.30) tel. 464-02-21
Cena ogłoszeń drobnych (do 10 słów) – 4,50 zł

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sanoku zaprasza na ślizgawki na torze lodowym „BŁONIE” przy ul. Królowej Bony 4
Terminy ślizgawek:
od poniedziałku do piątku w godz. 18.00-19.30
soboty i niedziele w godz. 12.00-16.00
Cena biletu wstępu: 2 zł
Na miejscu wypożyczalnia łyżew
Ze względu na organizację zawodów łyżwiarskich terminy ślizgawek mogą ulec zmianie.

Europejski Fundusz Leasingowy
Dotacje środkami UE w ramach LEASINGU
4642264, 4642266, 4642268

Ogłoszenia Drobne i Reklamy przyjmujemy do poniedziałku do godz. 16.30.

DRZWI Z DREWNA
- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
- Do budynków i mieszkań w „bloku”
- Wejściowe do mieszkań z drewnianą futryną i uszczelką (Na specjalny wymiar)
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161 - http://drzwizdrewna.w.interia.pl -

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi (PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHEENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00 przy zakupie powyżej 1000 zł przewóz gratis do 25 km

Wójt Gminy Sanok
na podstawie art. 36 a w związku z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (tj. Dz. U. z 1996 r. nr 67, poz. 329 z późn. zm.)
ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko **dyrektora Szkoły Podstawowej w Mrzygłodzie**
I. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia wymagania wynikające z rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz. U. nr 89, poz. 826 i nr 189 poz. 1854).
II. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:
1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły,
2) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informacje o stażu pracy pedagogicznej,
3) akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia,
4) dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy, wykształcenia i przygotowania zawodowego – w przypadku osoby niebędącej nauczycielem,
5) dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą,
6) ocenę pracy, o której mowa w § 1 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora,
7) zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania prac na stanowisku kierowniczym,
8) oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2003 r. nr 118, poz. 1112 i nr 137, poz. 1304) oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne,
9) oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne,
10) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 147 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003 r. nr 15, poz. 148, nr 45, poz. 391, nr 65, poz. 594, nr 96, poz. 874 i nr 166, poz. 1611),
11) oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 i nr 153, poz. 1271) w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.
III. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs”, w terminie do 4 stycznia 2005 r., na adres: Urząd Gminy w Sanoku, ul. Kościuszki 23.
IV. Konkurs przeprowadzi Komisja Konkursowa powołana przez Wójta Gminy Sanok.
V. O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

KOMPUTERY ☺ INTERNET

Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250
Lesko, Rynek 8 4698844
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520

HOKEJ

Ekstraklasa

„Craxa” górą

CRACOVIA KRAKÓW – KH SANOK 7-1 (4-1, 3-0, 0-0)

Bramki: 1-0 Sarnik – Słabon (4), 1-1 D. Demkowicz – Radwański – Niemiec (9-w przew.), 2-1 Sarnik – P. Urban (15-w podw. przew.), 3-1 S. Urban – Csorich – P. Urban (18-w przew.), 4-1 Wieloch – Horny (19), 5-1 Twardy – Wieloch – Horny (26), 6-1 Kozendra – Cieślak (37-w podw. przew.). 7-1 Csorich – S. Urban – Słabon (37-w przew.). KH: Voroshnov (26. Łukaszek) – Burnat (2), D. Demkowicz (2); Rapała (4), Ciepły (2) oraz Miśków (2) – Radwański, Koszarek, Niemiec (2); T. Demkowicz, Kostecki, M. Mermer (2), Dzoń (2), Piecuch (2), D. Brejta; P. Karnas, T. Mermer, Galant. Sędziował: W. Marczuk (Toruń). Kary: 14 i 20 min. Widzów: 400.

W derbach Małopolski po raz czwarty górą hokeiści Cracovii, tym razem wygrali 7-1. Fatalnie spotkanie to prowadził główny arbiter Włodzimierz Marczuk z Torunia, który wprawdzie nie wypaczył wyniku, jednak drobiazgowym sędziowaniem wprowadził nerwową atmosferę.

Początek meczu udany dla miejscowych, bowiem szybką i skuteczną akcją Damiana Słabonia skutecznie wykończył Piotr Sarnik. W 8. min graliśmy w przewadze (na ławce kar Krzysztof Śliwa) i doprowadziliśmy do wyrównania. Szybko zamknęliśmy miejscowych w ich tercji obronnej i po podaniu

W wtorek nasi hokeiści zmierzili się w Toruniu z miejscowym TKH. Niestety, górą byli gospodarze, którzy wygrali 9-3. Dwie bramki dla naszego zespołu zdobył Maciej Mermer.

Już pierwsza groźniejsza akcja gospodarzy przyniosła im prowadzenie, kiedy to Jarosław Dołęga na raty pokonał Mykoła Voroshnova. Później wynik meczu mógł podwyższyć Tomasz Proszkiewicz, ale trafił w słupek. Następnym 8. min graliśmy w osłabieniu, jednak to nasi hokeiści mogli doprowadzić do wyrównania. Niestety, krążek po strzale Przemysława Piekarza trafił w słupek bramki Łukasza Kiedewicza. W 14. min gola mógł strzelić Maciej Radwański, jednak ponownie górą był gołkiper TKH.

Na początku drugiej tercji nasi, grając w przewadze, zdołali wyrównać, kiedy to po przytomnym podaniu Bogusława Rapały na listę strzelców wpisał się M. Mermer. Niestety, 3 minuty później z linii niebieskiej strzelał Karol Piotrowski, krążek obit wprawdzie Voroshnov,

Macieja Radwańskiego bramkarza Cracovii Rafała Radziszewskiego pokonał efektywnym strzałem Dariusz Demkowicz. Chwilę później po raz drugi na listę strzelców mógł wpisać się D. Demkowicz, jednak jego strzał obronił Radziszewski. Niestety, chwilę później miejscowi, grając w podwójnej przewadze, zdobyli drugą bramkę. Z linii niebieskiej strzelał Pavel Urban, krążek wprawdzie zdołał odbić Mykoła Voroshnov, ale wobec dobitki Sarnika był już bezradny. W 18. min krakowianie ponownie wykorzystali grę w liczebnej przewadze, kiedy to Stanisław Urban wykorzystał idealne podanie Mariana Csoricha i z najbliż-

szej odległości ułokował krążek w siatce. Minutę później za bramką Voroshnova po raz czwarty zapaliła się czerwona lampka, gdy na listę strzelców wpisał się Sławomir Wieloch.

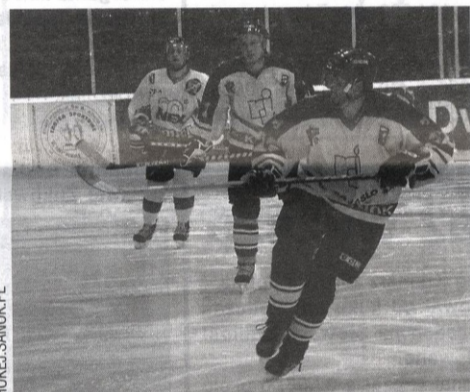
Na początku drugiej odsony graliśmy w osłabieniu, jednak to nasi hokeiści mogli strzelić gola, ale strzał Tomasza Demkowicza obronił Radziszewski. W 26. min sam na sam z Voroshnovem znalazł się Rafał Twardy i pewnie go pokonał. Po tym trafieniu między słupkami pojawił się Dawid Łukaszek. Kilka minut później bramkę mógł zdobyć Maciej Mermer, ale Radziszewski był na posterunku. Feralną dla naszych okazała się 36 min, kiedy to rywale grając w podwójnej przewadze, zdobyli dwa gole. Obie bramki padły po strzałach z linii niebieskiej w odstępie zaledwie 16 sek. Najpierw Łukaszek pokonał Pawła Kozendra, a chwilę później na listę strzelców wpisał się Csorich.

W ostatniej tercji tempo meczu nieco osiadło. Obaj trenerzy dali pograć nominalnym rezerwowym i sytuacji bramkowych było jak na lekarstwo. Miejscowi mogli podwyższyć prowadzenie, jednak na 8 min przed końcem meczu po strzale Słabonia krążek trafił w słupek.

Znowu na tarczy

TKH TORUŃ – KH SANOK 9-3 (1-0, 5-1, 3-2)

Bramki: 1-0 Dołęga (3), 1-1 M. Mermer – Rapała – T. Demkowicz (23-w przew.), 2-1 Suchomski – K. Piotrowski (25), 3-1 D. Laszkiewicz – Sagło (33-w osłab.), 4-1 Suchomski (36), 5-1 Piotrowski – Suchomski – Rajnoha (38-w przew.), 6-1 Dołęga – Proszkiewicz (40), 7-1 D. Laszkiewicz – Jóźwik (44), 8-1 Suchomski – S. Kiedewicz (44), 9-1 Fraszko – Voznik (50-w przew.), 9-2 Piekarz – Burnat (53-w przew.), 9-3 M. Mermer – Dzoń (56). KH: Voroshnov (40. Łukaszek) – Burnat, Piekarz; Rapała, Ciepły; D. Demkowicz, Miśków – Radwański, Koszarek, Niemiec; T. Demkowicz, Kostecki, M. Mermer; Dzoń, Piecuch, Galant oraz P. Karnas, T. Mermer. Sędziował: G. Dzięciołowski (Bydgoszcz). Kary: 14 i 12 min. Widzów: 500.



W meczu z TKH dwie bramki dla naszych zdobył Maciej Mermer. W tle Maciej Radwański

ale dobitka Roberta Suchomskiego była już skuteczna. Kilka minut później graliśmy w podwójnej przewadze. W trakcie jednego ze starć pod bandą spadł kask Fraszko, więc zgodnie z przepisami powinien zjechać do boksu. Ten jednak grał nadal, więc sędzia powinien ukarać go wykluczeniem. Nic z tych rzeczy, a na domiar złego krążek trafił do Daniela Laszkiewicza, który w sytuacji sam na sam pokonał Voroshnova. W 38. min miejscowi grali w przewadze zdobyli 5. bramkę autorstwa Piotrowskiego.

Niestety, na 4 sek. przed przerwą po podaniu Proszkiewicza 6. gola dla gospodarzy zdobył Dołęga.

W ostatniej tercji w naszej bramce pojawił się Dawid Łukaszek, jednak w 43. min skapitulował dwukrotnie i to w odstępie zaledwie 22 sekund. Najpierw pokonał go Laszkiewicz, a chwilę później Suchomski, dla którego była to już trzecia bramka w tym pojedynku. W 50. min. miejscowi, grając w przewadze, zdobyli dziewiątą bramkę, kiedy to Łukaszek zmusił do kapitulacji Fraszko mocnym strzałem z linii niebieskiej. W 53. min graliśmy w przewadze i drugą bramkę dla naszych zdobył Piekarz, popisując się mocnym strzałem z linii niebieskiej. Na cztery minuty przed końcem meczu ustalił Maciej Mermer, pokonując Ł. Kiedewicza niemal leżąc na lodzie.

Tabela: 1. Unia (48, 113-45); 8. KH (4, 41-179).

Dzisiaj o godz. 17.00 hokeiści KH Sanok podejmują zespół GKS Katowice.

Rozgrywki zmienione

Jak już informowaliśmy Polski Związek Hokeja na Lodzie postanowił zmodyfikować tegoroczny kalendarz rozgrywek ligowych.

Oznacza to, że sezon zasadniczy składać się będzie jedynie z 5 rund oraz wprowadzone zostaną rozgrywki play-off z udziałem 8 drużyn. W tej sytuacji sezon zasadniczy PLH zakończy się 18 stycznia 2005 roku, natomiast rozgrywki play-off rozpoczną się miesiąc później (pierwsze mecze 16 lutego).

Prezes wyjaśnia

W związku z artykułem „Olbrymia presja” opublikowanym w „TS” z 19 listopada 2004 r. informuję, iż artykuł ten nie był przeze mnie autoryzowany. Jest w nim kilka nieścisłości, które moim zdaniem należy wyjaśnić. W poprzednim Zarządzie KH byłem jednym z członków i nigdy nie reprezentowałem interesów Rafinerii Jasło, byłoby to niezgodne ze statutem KH. Czuwałem nad tym, by każda ze stron wywiązywała się z podpisanej umowy, by nie doszło do jej zerwania przez Rafinerię Jasło, bez której wsparcia klub nie mógłby normalnie funkcjonować. Przede wszystkim członkowie zarządu mieli na celu dobro klubu. Podnieść należy, że wszyscy członkowie zarządu pełnią swe funkcje społecznie, poświęcając swój czas, pieniądze i niejednokrotnie zdrowie. Wyjazdy na Słowację w celu podpisania umowy z trenerem Brusilem i Contofalskim finansowane były z naszych prywatnych pieniędzy. Zgoda na wybór mnie na stanowisko prezesa podyktowana była brakiem kandydata na to stanowisko i groźbą likwidacji klubu. Skoro jednak zdecydowałem się na kierowanie klubem chciałem robić to najlepiej jak potrafię. Myślę, że moje potknięcia zostaną mi wybaczone i należałoby je rzucić na karb mego braku doświadczenia. Dotychczas moją ukochaną dyscypliną sportu był bowiem żużel, z którym jestem związany od ponad 40 lat.

Prezes KH Sanok, Jacek Sieniański

Wiadomości hokejowe: GRZEGORZ MICHAŁEWSKI

Ligi młodzieżowe

Pechowa porażka

Żacy młodzi MKH rozegrali zaległe spotkanie z KTH Krynica. Tym razem młodzi sanocianie w dramatycznych okolicznościach przegrali 3-4.

MKH SANOK – KTH KM MOSiR KRYNICA

3-4 (0-0, 2-1, 1-3)

Bramki: Demkowicz 2, A. Mielniczek. MKH: Skrabalak – D. Maślak, Kornecki; Terefino, Żądło; S. Prorok, P. Prorok – Niemiec, A. Mielniczek, Demkowicz; R. Mielniczek, R. Sawicki, Mienkina oraz P. Mielniczek, Kmiecinski.

Niezwykle zacięty mecz. Po bezbramkowej pierwszej odsonie, rywale tuż po przerwie zdobyli bramkę. Później jednak dwa trafienia Huberta Demkowicza dały prowadzenie podopiecznym Maciejemu Mermerowi. W ostatniej tercji najpierw dwie bramki strzelił gość, jednak chwilę później do wyrównania doprowadził Kamil Niemiec. Na 2 min przed końcem sytuacji sam na sam z bramkarzem nie wykorzystał Arkadiusz Mielniczek. Niewykorzystana sytuacja zemściła się na nas okrutnie, bowiem na 3 sek. przed końcową syreną przyjeźdźni zdobyli bramkę na wagę 3 punktów. W pojedynku z KTH na wyróżnienie zasłużył cały zespół, a w szczególności Demkowicz, A. Mielniczek, Niemiec oraz Filip Mienkina.

Tabela: 1. KTH (6, 18, 59-11); 3. MKH (3, 3, 7-12).

SIATKÓWKA

III liga seniorów

Najsłabszy mecz

MKS STAL MIELEC – TSV SANOK 3-0 (16, 12, 22)

TSV: Wolanin, Wiśniowski, Serwatko, Sadleja, Sewastynowicz, Czech, Maciuba (I) oraz Owczarczyk, Drellich, Kondykowski, Kocur. Sędziowali J. Zarzycki i O. Kwiecień.

Fatalna porażka z MOSiR-em Jasło rozbiła zespół psychicznie, w Mielcu widać to było aż nadto wyraźnie. Inna sprawa, że Stal, która na niedawnym Pucharze Prezesa TSV gładko uległa naszej drużynie, tym zagrała wzmocnionym składem, z jakim walczyć może o najwyższe miejsca w lidze.

Wśród gospodarzy imponował 47-letni rozgrywający Adamczyk – zagrał wręcz bezbłędnie, dzieląc precyzyjne piłki. Dwa pierwsze sety TSV oddało praktycznie bez walki, grając ospale. Znowu były kilkupunktowe zastoje i problemy z odbiorem zagrywki, sporo ataków lądowało na szczelnym bloku Stali. Trener Wiesława Semeniuk szukał recepty w częstych zmianach, jednak i one nie przynosiły efektu. Gra wyrównała się dopiero w trzeciej partii, choć w dużej mierze był to efekt rozładunku personalnych u rywali, których trener dał pograć zmiennikom. Przez połowę seta wynik oscylował wokoło remisu, potem mielczanie uciekli na kilka punktów. Przewagę spokojnie utrzymali, choć w pewnej chwili TSV zmniejszyło dystans do 2 punktów (19-21).

– Jesteśmy w dołku, ale teraz czekają nas teoretycznie łatwiejsze mecze i mam nadzieję, że drużyna zdoła się odbudować psychicznie. Spotkanie w Mielcu było w naszym wykonaniu najsłabsze z dotychczasowych – powiedział trener Semeniuk. Tabela: 1. Karpaty (14, 21-7); 8. TSV (9, 11-16).

III liga senierek

Ciemna strona parkietu

AZS UNIwersytet Rzeszów – SANOCZANKA PBS BANK SANOK 3-2 (14, -18, 12, -19, 10)

Sanoczanka: Dymińska, Nowak, Bentkowska, Rojek, Radwańska, Latoś, Krawczyk (libero) oraz Zajac, Karackowska. Sędziowali D. Lic i M. Goliszewska. Widzów 30.

Sanoczanka podzieliła los TSV, choć dla odmiany po meczu dużo bardziej zaciętym. Pojedynek emocjonujący, choć obustronnie nerwowy, z dużą liczbą prostych błędów. Kto jednak wie, jakim zakończyłby się wynikiem, gdyby podopieczni Ryszarda Karackowskiego zaczęli grę po drugiej stronie siatki?

Faktem bowiem pozostaje, że w każdym secie lepsza była drużyna grająca na tej samej stronie boiska, co rozpoczynającym tam zawody gospodarzom dało swoją przewagę. – Potem próbowałem to jakoś zanalizować, dochodząc do wniosku, że po tej stronie było po prostu ciemniej. Jeżeli miało to wpływ na grę, to tak samo przeszkadzało obydwom drużynom – powiedział trener Karackowski. Mimo wszystko pojedynek mógł się podobać, sporo było długich wymian. Pierwszego seta dość łatwo wygrały miejscowe, role odwróciły się po zmianie stron. Trzecią partię nasze dziewczęta zaczęły wprawdzie nieźle, ale potem wpadły w totalną niemoc, najlepszym dowodem zaledwie 12 minut gry i tylko 12 zdobytych punktów. Apogeum nerwowości nastąpiło w czwartej odsonie – Sanoczanka prowadziła już 15-10, by za chwilę roztrwonić przewagę, jednak w końcówce zdołała się zmobilizować. Tie-beaka rozpoczęła po ciemniejszej stronie, co źle rokowało, zwłaszcza że trzy pierwsze punkty zdobyły akademiczki. W połowie partii udało się na moment wyrównać, lecz ostatnie słowo należało do rzeszowianek. W naszym zespole dobrze zaprezentowała się Anna Bentkowska. W sobotę (16.30) Sanoczanka podejmuje Karpaty Krosno.



Ania Bentkowska znowu gra w Sanoczance, jednak po meczu w Rzeszowie nie miała powodów do zadowolenia

Podkarpacka liga junierek

Pewnie i planowo

KARPATY KROSNO – SANOCZANKA PBS BANK 0-3 (-13, -21, -23)

Sanoczanka: Bryndza, Nowak, Zajac, Rojek, A. Szmyd, Latos, Krawczyk (libero) oraz R. Szmyd, Iwańczyk, Karackowska.

W meczach z Krosnem Sanoczanka nadal zdecydowanie lepsza. Niespodzianki nie odnotowano, zwycięstwo podopiecznych trenera Karackowskiego planowe i pewne, choć w ostatniej partii siatkarki Karpat bliskie były gry na przewagi. Przy stanie 23-23 nasze dziewczęta opanowały jednak emocje, zdobywając 2 decydujące punkty. – Graliśmy na luzie, stąd dużo zmian, mimo wszystko założenie było takie, żeby nie stracić seta – powiedział trener. Tabela: 1. Stal Mielec (4, 6-0), 2. Sanoczanka (3, 3-3). W niedzielę (10.00) Sanoczanka podejmuje drużynę Stali Nowa Dęba.

Liga sanocka

Same dwusetówki

Druga kolejka bez niespodzianek i emocji – na 5 spotkań żadnego tie-breaka. Komplet zwycięstw faworytów, wygrane w większości pewne, trochę adrenaliny było tylko w meczu Straży Pożarnej z Rzepedzią. Jedyna drużyna spoza Sanoka miała wyraźny apetyt na strażaków, w pierwszym secie zdobyła aż 27 punktów, ale nie wystarczyło to do zwycięstwa. Po przerwie „ogniowi” spokojnie ugasili zapał rywali. Ciekawie zapowiadał się mecz faworyzowanej Nafty z SanFotem, który w inauguracyjnej kolejce ograł dysponujących wzmocnionym składem Czerkiesów. Górniczy potwierdzili jednak wysokie aspiracje w bieżących rozgrywkach, dając wyraźny sygnał Mansardowi, że obrona pucharu nie będzie prostą sprawą. A Mansard? Mistrz trzyma fason, zwycięstwo z Mechanikiem potwierdziło, że drużyna firmy państwa Pietryków poważnie mierzy w ligowy hat-trick. W dwóch pozostałych meczach łatwe zwycięstwa odnieśli Coolersi i Stomil; kto wie, czy drużyny te nie mają zamiaru namieszać w rozgrywkach czwartej edycji.

MANSARD – MECHANIK 2-0 (16, 20)

NAFTA – SANFOT 2-0 (18, 16)

COOLERSI – BŁONIE 2-0 (13, 19)

STRAŻ POŻARNA – RZEPEDŹ 2-0 (27, 19)

STOMIL – TRAMPKARZE 2-0 (18, 15)

Dzisiaj w SP1 (19.00) grają: Mansard ze Stomilem, Nafta z Dąbrówką i Coolersi z Trampkarzami, jutro w ZS3 (10.00) Rzepedź zmierzy się z Mechanikiem.

Wiadomości siatkarskie: BARTOSZ BŁAŻEWICZ